VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**

(nr 2)

z dnia 14 grudnia 2011 r.

Komisja Skarbu Państwa (nr 2)

14 grudnia 2011 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Skarbu Państwa o realizacji programu prywatyzacji w 2011 r.,
– propozycje do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mikołaj Budzanowski** minister skarbu państwa wraz ze współpracownikami, **Edward Słoma** zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki ze współpracownikami, **Elżbieta Sikorska** zastępca dyrektora w Najwyższej Izbie Kontroli, **Adam Kamiński** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów, **Wojciech Dąbrowski** prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu, **Radosław Smuszkiewicz** zastępca przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników Kopalni Węgla Brunatnego „Konin" w Kleczewie, **Zbigniew Kaniewski** przewodniczący Federacji Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Przemysłu Lekkiego, **Anna Woźnica** specjalista w „Pracodawcach RP", **Grażyna Magdziak** ekspert Business Centre Club, **Katarzyna Dwórnik** ekspert Krajowej Izby Gospodarczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł, Iwona Kubaszewska** oraz **Elżbieta Pacholska**.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo przepraszam za opóźnienie godziny rozpoczęcia obrad, ale mamy dzisiaj dynamiczną sytuację w Sejmie; po pierwsze, ustawa budżetowa, przedtem – ustawa okołobudżetowa, ważne sprawy. Część posłów musiała brać udział w tych obradach, dlatego nastąpiło to przesunięcie, ale już rozpoczynamy obrady. Rozumiem, że ci posłowie, którzy będą zobowiązani do brania udziału w dalszej części debaty, będą sukcesywnie realizować swoje zadania. Trudno bowiem, byśmy znów przesuwali termin posiedzenia Komisji.

Dzisiejszy porządek obrad, drodzy państwo, to jest informacja Ministra Skarbu Państwa – którego bardzo serdecznie witam na naszym posiedzeniu – o realizacji programu prywatyzacji w roku 2011. Jak rozumiem, będzie ta informacja przedstawiona, oczywiście, co do bieżącego roku, ale na tle całego programu. Jak państwo wiecie, rok 2011 jest rokiem kończącym program prywatyzacji, w tej oczywiście perspektywie czasowej, na którą został uchwalony i będzie przygotowany następny. Tu też, panie ministrze, bardzo chętnie byśmy się zapoznali z informacją, jaki jest przewidywany kalendarz przygotowania nowego programu.

Drugi punkt – zgłoszenie propozycji do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 r. Jak państwo pewnie w większości – tu zwracam się do pań posłanek i panów posłów – wiecie, plan musimy uchwalić do 15 stycznia. Mamy więc trochę czasu, ale jeżeli będziemy mieli wystarczającą liczba tematów i będą one ciekawe, to nie będziemy do 15 stycznia czekać, a uchwalimy wcześniej, zwłaszcza, że przecież możemy go potem korygować.

Zapytuję, czy są uwagi do propozycji porządku obrad? Jeżeli ich nie będę widział, to uznam, że przyjęliśmy porządek obrad. Nie widzę, dziękuję uprzejmie. Przechodzimy do realizacji porządku obrad. W takim razie, oddaje głos panu ministrowi. Pan minister Budzanowski przedstawi informację, a potem otworzę dyskusję na temat tejże informacji. Proszę uprzejmie.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, dziękuję za zaproszenie i cieszę się bardzo, że mogę się spotkać z większością osób tu obecnych, z którymi pracowaliśmy przez ostatnie trzy lata. Cieszę się, że możemy w bardzo zbliżonym składzie Komisji funkcjonować przez kolejne lata. I chciałbym od razu zapewnić państwa, że jak tylko to będzie możliwe, we wszystkich sprawach kluczowych z państwa punktu widzenia, z punktu widzenia państwa zapytań, jak również funkcjonowania programu prywatyzacji i funkcjonowania Ministerstwa Skarbu Państwa, będę do państwa dyspozycji i jak tylko to będzie możliwe, będę osobiście brał udział w posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa.

Co do tematu przewodniego dzisiejszego posiedzenia i planu prywatyzacji, może go rozszerzę i nie ograniczę się tylko do 2011 roku, ale również dokonam krótkiego podsumowania lat 2008-2011, jak i również pewnej projekcji, co zamierzamy dalej robić, w ciągu najbliższych dwóch lat, czyli przede wszystkim w horyzoncie czasowym do końca 2013 r.

Otóż, doktryna prywatyzacyjna rządu i Ministerstwa Skarbu Państwa opiera się na trzech filarach. Te trzy filary będę bezwzględnie stosował aż do zakończenia ostatecznego wszystkich projektów prywatyzacyjnych.

Pierwszy filar, jako cel nadrzędny – modernizacja gospodarki poprzez prywatyzację branżową, w części gospodarki należącej do Skarbu Państwa.

Drugi bardzo ważny filar, to prywatyzacja, jako narzędzie fiskalne. To są ważne przychody do budżetu państwa. Zwracamy na to uwagę, ale chcemy wyraźnie podkreślić – nie jest to ten cel najważniejszy i cel nadrzędny.

Trzeci filar naszej doktryny prywatyzacyjnej, bardzo istotny – i wydaje się, że ma dzisiaj ogromną dynamikę wzrostu – to budowa europejskiego centrum finansowego w Warszawie, nie w postaci konkretnej instytucji, ale w postaci zapraszania i ściągania kapitału zagranicznego do Polski poprzez Giełdę Papierów Wartościowych.

Zacznę od tego pierwszego filaru – modernizacji i tzw. prywatyzacji branżowej. Jak państwo wiedzą, wielokrotnie na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa było to przedmiotem dyskusji w okresie ostatnich czterech lat. Dużą wagę przywiązujemy do tzw. prywatyzacji branżowej, czyli poszukujemy inwestora branżowego, wyspecjalizowanego w danej dziedzinie. Przypomnę, że pośród ponad 800 spółek w nadzorze Skarbu Państwa, mieliśmy do czynienia z ogromną gamą spółek, które reprezentowały ponad 40 różnych branż, od produkcji żarówek, po produkcję kasków strażackich, zarządzanie hotelami i wiele innych dziedzin. Znacząca część tych spółek nie nadaje się do prywatyzacji giełdowej, w związku z tym szukamy inwestora branżowego. Zawsze wyraźnie to podkreślamy, że oprócz kryterium ceny, równie ważne dla nas przy każdym projekcie prywatyzacyjnym są kwestie dotyczące zabezpieczeń inwestycyjnych ze strony przyszłego inwestora wobec danej spółki oraz tzw. pakietów społecznych, pakietów socjalnych. W przypadku tych ostatnich, na 390 spółek, które zostały sprzedane inwestorowi branżowemu w ostatnich latach, ponad 90% przypadków, to były podpisane zarówno pakiety inwestycyjne, jak i pakiety socjalne. Jako pewną liczbę, która warto podać, przytoczę wartość transakcji tych 390 tzw. branżowych inwestorów. To jest około 12 mld zł przychodów do budżetu państwa. To stosunkowo niewielka kwota, ale znacznie większa kwota, przy podliczeniu ostatnich czterech lat, została na podstawie umów prywatyzacyjnych zainwestowana w te spółki. Oczywiście nie w jednym roku, ale w perspektywie od 3 do 5 lat w niektórych przypadkach. Oprócz realizacji planu przychodów do budżetu państwa z tytułu prywatyzacji branżowej, również dobrze powyżej 12 mld zł pozyskano z podatków z kapitału prywatnego do spółek, które były prywatyzowane.

Dzisiaj zajmujemy się monitorowaniem faktycznej realizacji tych zobowiązań, które są wpisane w umowy prywatyzacyjne tych 390 spółek. Prowadzimy stały nadzór. Kwotowo, gdybyśmy to porównali w okresie ostatnich czterech lat, to ta liczba prywatyzacji branżowych, tak ważna, w sumie ważniejsza dla tych podmiotów, które zostały sprzedane, to raptem 27% całych przychodów do budżetu państwa z tytułu całej prywatyzacji. Statystycznie znacznie więcej przychodów było generowanych po czterech latach – muszę wyraźnie to powiedzieć – poprzez prywatyzację giełdową, poprzez rynki kapitałowe. To jest w sumie 67%. Oczywiście nie chcę już wchodzić w bardzo konkretne przykłady.

W sumie, kilka dni temu podpisałem kolejną umowę prywatyzacyjną – prywatyzację Centrum Hotele za kwotę 43 mln zł. Również dużą kwotę przeznaczono na bezpośrednie inwestycje rozwojowe dla tej sieci hoteli w Łodzi, ale tych przykładów, oczywiście, jest znacznie więcej. Jeżeli chodzi o pakiety społeczne, to średni czas ich funkcjonowania wynosi od trzech do pięciu lat i na taki czas są zawierane umowy społeczne. W ramach tej prywatyzacji, szczególnie wzmocniło się to w drugiej połowie 2010 i 2011 roku, przeprowadziliśmy dużo procesów komunalizacji. To jest w sumie 71procesów, czyli przekazania majątku, przekazania spółek do samorządów, głównie do starostw, ale również do burmistrzów. I to jest pierwszy filar doktryny prywatyzacyjnej.

Drugi, to oczywiście cele fiskalne. To jest jasne, że wraz z prywatyzacją budżet państwa otrzymuje określone środki. Największa ilość tych środków czy przychodów była w 2010 r. w wyniku prywatyzacji giełdowych. Przypomnę, to były 22 mld zł. Sumarycznie, za cały ten okres czteroletni mówimy już dziś o kwocie 43 mld zł przychodów do budżetu państwa z tytułu prywatyzacji i tej branżowej, i tej giełdowej. Jeśli chodzi o ten ostatni rok – 2011, to był wpisany do budżetu taki cel – wyznaczyliśmy 15 mld zł. On dzisiaj został zrealizowany na poziomie 87-88%, zbliżamy się do 90%, czyli będzie to kwota zbliżona do 13,5 mld zł z tytułu prywatyzacji. Czekamy jeszcze na końcowe decyzje ze strony UOKiK dotyczące koncentracji w sześciu przypadkach i dopiero wtedy będziemy mogli operować tą faktyczną kwotą za 2011 rok.

Co jest istotne – w okresie ostatnich czterech lat (2008-2011) bardzo wyraźnie widać, że wzrastają zdecydowanie przychody z tytułu prywatyzacji giełdowej. Przypomnę: w 2008 r. to było na poziomie 44%, dzisiaj już mówimy, że 80% przychodów do budżetu państwa jest realizowanych z tytułu prywatyzacji poprzez giełdę. Pozagiełdowy udział zdecydowanie zmalał w przychodach do budżetu państwa. To jest około 20%. Na co chciałbym zwrócić uwagę: część tych pieniędzy – miało to miejsce wielokrotnie w 2011roku – przeznaczanych jest na Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, który służy modernizacji tych spółek, które dzisiaj nie są prywatyzowane, a które muszą być restrukturyzowane. Między innymi udzieliliśmy znaczącego wsparcia dla spółki BUMAR, to było trzy miesiące temu. We wrześniu podpisaliśmy umowę, w sumie opiewającą na kwotę 400 ml zł, z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców na modernizację technologiczną, na tzw. 15 Programów Modernizacyjnych Grupy BUMAR. Nowe produkty muszą być wyprodukowane przez spółkę w różnych miejscach, w których BUMAR funkcjonuje w Polsce, od Skarżyska Kamiennej po Gliwice, po Radom, po Pionki – i to ma być zrealizowane do 2014 r. Tych przykładów jest oczywiście więcej; sumarycznie zostało przeznaczonych na dokapitalizowanie około 850 mln zł w okresie ostatniego roku.

Trzeci, bardzo istotny filar naszej doktryny prywatyzacyjnej, to są rynki kapitałowe. Chciałbym to określić, jako tzw. koncepcję cztery razy G. Mówimy tu o tzw. globalnym kapitale, globalnych instytucjach, globalnych produktach oferowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych oraz o globalnych emitentach. Cztery razy G – to są te podstawowe narzędzia, które dzisiaj pozwalają stwierdzić, że faktycznie ta część prywatyzacji, ten obszar prywatyzacji, jest sukcesem transformacji polskiej gospodarki. I tu faktycznie mówimy o sukcesie nie na skalę Polski, ale na skalę Europy Środkowo-Wschodniej.

W Polsce zdajemy sobie sprawę, że mamy ograniczone zdolności różnych funduszy, czy funduszy emerytalnych – OFE, czy funduszy inwestycyjnych – TFI, czy inwestorów indywidualnych, a więc mamy ograniczone możliwości inwestowania poprzez giełdę. W związku z tym, jednym z głównych priorytetów stało się sięgnięcie po kapitał zewnętrzny, zarówno poprzez Londyn, Nowy Jork czy kapitał pochodzący z Azji. Efektem tych starań jest to, że jeśli chodzi o pierwszą połowę 2011 roku…., czyli w tym roku 48% obrotu akcjami na Giełdzie Papierów Wartościowych było generowane już przez inwestorów zagranicznych. Średnio około 30% – przez instytucje krajowe. To pokazuje faktycznie ogromną zmianę, jaka nastąpiła w okresie ostatnich czterech lat, czyli globalny kapitał, który jest w Polsce inwestowany poprzez Giełdę Papierów Wartościowych. To jest pierwszy, bardzo istotny element rynków kapitałowych.

Drugi, czyli tzw. globalne instytucje – na to zwracamy szczególną uwagę, ponieważ nie chodzi tylko i wyłącznie o to, by obecne dziś instytucje finansowe w Warszawie rozwijały się i oferowały swoje nowe usługi, ale zależy nam w dużym stopniu na tym, aby

nowe biura inwestycyjne otwierały swoje oddziały w Warszawie. Jedna bardzo istotna liczba, znowuż w okresie ostatnich czterech lat: od grudnia 2007 r. zatrudnienie w bankach inwestycyjnych – a w sumie jest 10 takich kluczowych banków inwestycyjnych w Polsce – wzrosło z poziomu 970 osób do 3500 zatrudnionych profesjonalistów, którzy przeprowadzają transakcje, ściągając kapitał zagraniczny i realizują transakcje na Giełdzie Papierów Wartościowych. Myślę, że to jest naprawdę rewelacyjny wynik na skalę europejską, co też jest związane z otwieraniem nowych oddziałów funduszy inwestycyjnych czy banków inwestycyjnych, takich jak Goldman Sachs czy Morgan Stanley. I kolejne już zapowiadają (m.in. Berkeley Capital) otwarcie swojego oddziału w Polsce. Chcę podkreślić, że to jest ogromny kapitał intelektualny, który ma przyrost na niespotykaną w skali europejskiej wielkość w okresie ostatnich czterech lat, jeżeli chodzi o globalne instytucje, globalne produkty, czyli najnowocześniejsze produkty, różne narzędzia pochodne, które są oferowane na rynku, na Giełdzie Papierów Wartościowych. I czwarty element, czyli globalni emitenci. To nie tylko chodzi o spółki Skarbu Państwa, które będą notowane i sprzedawane poprzez Giełdę Papierów Wartościowych, ale – co również istotne – stworzenie w Warszawie takiego mostu, na którym spotkają się spółki ze Wschodu, z Ukrainy, z Rumunii czy z Gruzji z zachodnimi inwestorami, z zachodnim kapitałem. Jako przykład podam, że od 2008 r. na Giełdę Papierów Wartościowych weszły 22 spółki, głównie właśnie z rejonów Wschodniej Europy i takim nowym obszarem, na którym prowadzimy bardzo silną akcję promocyjną Giełdy Papierów Wartościowych, jest m.in. Gruzja, która już dzisiaj przychodzi z konkretnymi propozycjami notowania na Giełdzie Papierów Wartościowych swoich własnych spółek paliwowych. Jest to ogromna szansa dla Giełdy Papierów Wartościowych. Te spółki pochodzą głównie z Ukrainy, Litwy, Węgier, Bułgarii, Czech i nowych krajów, jak Gruzja. Cztery razy G – łączna wartość ofert z ostatnich czterech lat przekroczyła już 8,5 mld zł zainwestowanych w Giełdzie Papierów Wartościowych. To jest ten trzeci, ostatni filar.

Jeżeli chodzi o projekcje na najbliższe lata, to w tym momencie przeprowadzamy dogłębną analizę wszystkich spółek, które jeszcze pozostają w nadzorze Ministra Skarbu Państwa. Krótko mówiąc, chcemy przyjęcia nowego planu prywatyzacji na lata 2012--2013, ale z takim założeniem, że rozpoczynamy procesy prywatyzacyjne we wszystkich spółkach, które dzisiaj przewidziane są do prywatyzacji. Nie ma takiego oddzielania, że część spółek będziemy prywatyzować teraz, a część będziemy prywatyzować za rok. Samo zjawisko prywatyzacji wymusza natychmiastowe podejmowanie działań restrukturyzacyjnych w każdej z tych spółek i takie jest nasze doświadczenie ostatnich lat. W związku z tym, ten nowy program prywatyzacji zakłada prywatyzację branżową około 300 spółek, które w tym momencie podlegają ostatecznej weryfikacji i część tych procesów już została uruchomiona, część zostanie uruchomiona na początku przyszłego roku. Część będziemy prywatyzować poprzez Giełdę Papierów Wartościowych, m.in. Polski Holding Nieruchomości – spółkę, która została powołana w zeszłym roku i która zostanie wprowadzona na giełdę zgodnie z naszym planem w połowie 2012 r.

Są jeszcze inne kwestie, które musimy w takim krótkim okresie czasu rozwiązać, czyli prywatyzacja Grupy LOTOS. Jak państwo pamiętają, wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa. Termin na złożenie ofert końcowych jest do 20 grudnia. Nie zakładam i nie przewiduję możliwości przełożenia tego terminu, przeniesienia na inny miesiąc czy inną datę. To jest ostateczny termin. W zależności od tego, jakie zostaną złożone oferty, będziemy proces albo kontynuować, albo zamykać. Robimy to wespół z Ministrem Gospodarki, z którym w jednym zespole będziemy analizować złożoną ofertę prywatyzacyjną Grupy LOTOS. Kolejne duże spółki, to na pewno pakiet spółek chemicznych. To też jest przewidziane na 2012 rok, czyli prywatyzacja zarówno Puław, Ciech-u, jak i grupy kapitałowej ZAK oraz Police. Powrócę również do prywatyzacji grupy Enei, posiadamy już 53% udziałów w tej spółce. Proces został wstrzymany, ale zostanie rozpoczęty w przyszłym roku. Kolejny problem, który pozostaje do rozwiązania, to jest tzw. łączenie grupy PGE z grupą gdańską, czyli z Energą. To sprawa, którą teraz analizuję, ale która musi znaleźć swój finał w krótkiej perspektywie czasu. Sądzę, że to będzie 1 kwartał 2012 r.

Oczywiście, jeśli państwo mają szczegółowe pytania, to jestem przygotowany, razem z prezesem Dąbrowskim, nadzorującym Agencję Rozwoju Przemysłu, która również realizuje część zadań prywatyzacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Proszę uprzejmie, pan poseł Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie ministrze, mam kilka pytań do pana wypowiedzi.

Po pierwsze, chciałbym, aby pan się ustosunkował do tego, co wydarzyło się na posiedzenie Komisji Skarbu Państwa poprzedniej kadencji – myślę, że to było z pana udziałem. Gościliśmy tutaj pana Jana Krzysztofa Bieleckiego, byłego premiera, który mówił o spółkach, które nie będą podlegały prywatyzacji. Miał być stworzony taki wykaz, miało to być ustalone, tak jak ja to wtedy zrozumiałem, z premierem. Członkowie Komisji Skarbu Państwa mieli zostać poinformowani, które spółki będą w grupie tych spółek strategicznych, jaka będzie przyszłość tych spółek i jak, ewentualnie, wtedy dopiero będziemy podchodzić do procesu prywatyzacyjnego. Te słowa nigdy nie zostały odwołane i my w tej chwili nie wiemy, czy pan, jako minister i premier Donald Tusk zakładacie, że część spółek powinna pozostać w gestii Skarbu Państwa i powinna mieć status spółek strategicznych, czy prywatyzacja będzie się odbywała na zasadzie…., to wtedy po prostu będziemy to sprzedawać. Od tego jest uzależniony także element samego podejścia do prywatyzacji. Czy państwo, jako Ministerstwo Skarbu Państwa zakładacie, że kiedy jedna spółka Skarbu Państwa kupuje drugą spółkę Skarbu Państwa, to mamy do czynienia z procesem prywatyzacji, czy też to nie jest proces prywatyzacji, a jest to tylko i wyłącznie zmiana kapitałowa w zakresie danej grupy? Jeżeli tak, to także chciałbym wiedzieć – w związku z tym, o czym pan mówił w pierwszej części swego wystąpienia – czy sprzedaż LOTOS-u, która w tej chwili trwa, jest elementem prywatyzacji, czy jest jakimś elementem działania strategicznego, bo jeżeli jest według państwa elementem prywatyzacji, to dlaczego nigdy nie zostało zaproponowane na przykład, że LOTOS zostanie wystawiony na giełdę? W Polsce przedsiębiorcy na pewno byliby tym zainteresowani, a cały czas trwa dyskusja, która spółka rosyjska przejmie LOTOS. Żadnego dementi w tej sprawie nie słyszymy.

Także mam pytanie w kwestii związanej z PGE i Energą, zwłaszcza w kontekście planowanych, cały czas realizowanych prac inwestycyjnych związanych z budową elektrowni atomowej i zainteresowania tym tematem PGE. Jeżeli PGE – jak zrozumiałem, pan będzie to jeszcze analizował – ma zamiar zapłacić za Energę, to skąd weźmie środki na dalsze inwestycje? Czy Skarb Państwa przewiduje w jakikolwiek sposób pomóc PGE w realizacji tych przedsięwzięć, na które zresztą, nawet gdyby Energi nie kupił, środków wolnych nie ma i właściwie do tej pory nie wiemy, skąd tego typu finansowanie ma wynikać? To są, myślę, te podstawowe pytania, które chciałem w pierwszej części zadać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy jakiś kłopot z nagłośnieniem, więc prosiłbym z wyczuciem mówić do mikrofonu. Pan poseł Seliga – proszę bardzo.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałem spytać, szczególnie, jeśli chodzi o PGE, jakie są kryteria firm wyceniających majątek tych wszystkich spółek należących do grupy. Czy takie kryteria, wskazówki ministerstwo dało? I drugie pytanie, jakie chciałem zadać, to chciałem spytać, co z zachowaniem tych wszystkich przywilejów pracowniczych, szczególnie tych pracowników, którzy są zrzeszeni w związkach w tych spółkach, bo większość, w zasadzie cała grupa pracownicza, należy do różnych związków? Jak ministerstwo będzie do tego podchodzić? Jak ta sprawa, jeśli chodzi o ten pakiet społeczno-socjalny, zostanie rozwiązana, czy są rozmowy z tymi ludźmi, co zostanie im zaproponowane? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rojek.

Poseł Józef Rojek (SP):

Zgadza się, zgłaszam się. Szanowny panie przewodniczący, wysokie prezydium i panie ministrze, być może zdziwi się pan moim pytaniem, ale je zadam. Wspomniał pan o tym czteroleciu rządów czy trzyleciu pana udziału w rządach. Mówił pan, że w ciągu czterech lat do budżetu przybyło 43 mld zł z tych przychodów. Nie wspomniał pan nic o dochodach, bo dywidenda była odprowadzana także od spółek Skarbu Państwa. To *summa summarum*, jak myślę, w okresie tego czterolecia stanowiło gdzieś kwotę 60 mld zł, jak nie więcej. Ja rozumiem, że poszczególne fundusze zostały uzupełnione o ustawowe odpisy, ale pytam: co z resztą tej kasy? Bo jak używamy słowa „prywatyzacja", to każdemu Polakowi kojarzy się, że te środki poszły na modernizację polskiej gospodarki, firm Skarbu Państwa. Proszę mi odpowiedzieć, gdzie te pieniądze są, ta reszta, bo myślę, że na to Polacy czekają?

Druga sprawa dotyczy, powiedzmy, całego harmonogramu i tego, co było przygotowane na to czterolecie. Jeśli chodzi o wykaz spółek strategicznych, wykaz spółek do prywatyzacji, obojętnie jak – branżowo, kapitałowo itd. Była to decyzja Rady Ministrów. Myślę, że ten okres się już skończył. Nie wiem, czy Rada Ministrów decydowała o następnym okresie, którym teraz będzie się pan zajmował i pan będzie tym gospodarował. Jak ta sprawa wygląda? Myślę, że na rozpoczęcie pana gospodarowania Skarbem Państwa dobrze by było, gdyby posłowie i Polacy wiedzieli, co my jeszcze w tym Skarbie mamy, co jeszcze będzie sprzedane, co będzie może w inny sposób zadysponowane, żeby gospodarka nasza lepiej wyglądała?

Panie ministrze, jeszcze wracam do tego pierwszego mojego pytania. Bo jeżeli te środki, takie ogromne, znalazły się w budżecie państwa, to podejrzewam, że one już zostały wydatkowane, bo nie podejrzewam ministra Rostowskiego, żeby sztabki złota kupował. Chyba nie.

Trzecia sprawa, o której tutaj była też mowa, zresztą pan minister o niej wspomniał – chodzi o firmę LOTOS. Na temat LOTOSU, przynajmniej z pana udziałem, chyba ze trzy razy rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji z udziałem pana prezesa Olechnowicza. Wie pan, różne były nasze wypowiedzi, różne stanowiska. Myślę, że się różnimy w podejściu do tej sprawy, jeśli chodzi o prywatyzację. Jest to sprawa bulwersująca i interesująca wszystkich Polaków, bo pan wie, że inicjatywa obywatelska spowodowała, że jest około 200 tys. podpisów, które akurat zaprzeczają temu programowi, o którym pan mówi, i którego pan jest wyznawcą.

Panie przewodniczący, składam wniosek formalny, jeżeli trzeba będzie go uzupełnić o pisemną deklarację, to ja to zrobię, żeby Komisja w trybie pilnym spotkała się z udziałem zainteresowanej strony, pełnomocnika tej inicjatywy obywatelskiej, żebyśmy jeszcze porozmawiali na ten temat z udziałem pana prezesa Olechnowicza, bo już nie chcę rozwijać tematu. Pamiętam, jak pan prezes Olechnowicz pytany, dlaczego to sprzedajemy, skoro zaciągnięty został taki duży kredyt, tyle wysiłku zrobiła spółka, żeby naprawdę firma była na poziomie światowym, jaki interes Polski jest teraz, żeby to sprzedawać, pan prezes Olechnowicz powiedział: „*Know-how* znamy, wiemy, jak rządzić. Jak nie będziemy wiedzieć, to się reszty dopytamy, środki na spłatę kredytów firma wykonuje i je ma". No to bardzo dobrze. I środki na potrzebne inwestycje również ma. Wie pan, panie ministrze, naprawdę nie rozumiem. Jak mnie ludzie pytają, to też mówię, że o to trzeba się ministra zapytać, bo nie wiem, co tam jeszcze jest, jaka wątpliwość czy decyzja na czymś oparta, która spowodowała, że tak jest. Dlatego wnioskuję, panie ministrze – przepraszam, panie przewodniczący i wysokie prezydium – o to, abyśmy odbyli ekstra posiedzenie na temat firmy LOTOS i tego, co się dzieje, bo pan, panie ministrze, powiedział: nieodwołalny termin. To nie jest, wie pan, taczka kartofli. To są naprawdę interesy Polski, które mogą być w niebezpieczeństwie, jeśli chodzi o naszych sąsiadów i wrogie przejęcie. Nie ma tu co ukrywać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Pacholski, przygotowuje się pan poseł Aziewicz, następny będzie pan poseł Borowczak. Proszę bardzo. Pan poseł Aziewicz, proszę uprzejmie.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, chciałem zapytać o ustawę, którą zajmowała się ta Komisja w poprzedniej kadencji, poświęciła jej sporo czasu – ustawę o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa, która powszechnie kojarzy się z nazwiskiem pana premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Czy rząd zamierza wrócić do tego projektu? Przypominam, że Komisja przepracowała projekt i przedstawiła go Wysokiej Izbie, z tym że nie doszło do drugiego czytania.

Chciałem zapytać przy okazji o ocenę pana ministra koncepcji, o których mówiły media. Wiem, że są przygotowywane prace studialne w tej materii, mianowicie dotyczące koncepcji stworzenia takiego funduszu, który służyłby gwarantowaniu inwestycji infrastrukturalnych, ewentualnie połączenia tych dwóch projektów i stworzenia jakiejś syntezy. Czy pan minister rozważa przygotowanie takiego projektu przez rząd? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Borowczak

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Tutaj mówiliśmy o LOTOSIE, o Enerdze, o elektrowni, która ma być zlokalizowana na Pomorzu. Chciałbym pana ministra zapytać: przy tej koncepcji prywatyzacji czy to Enei, czy Energi czy LOTOSU. Niedawno odbyliśmy wybory parlamentarne. Na terenie Gdańska spotkaliśmy się z szalonym atakiem przeciwników prywatyzacji. Była inicjatywa obywatelska, zbierano setki podpisów, a kiedy przyszło do wyborów, Platforma Obywatelska zdobyła osiem mandatów, przeciwnicy – resztę i to nie wszyscy przeciwnicy, bo przeciwnicy – trzy mandaty, więc jakby społeczność naszego województwa, naszego Pomorza, dała placet na prywatyzację, bo wie, że to, co sprywatyzowane, to dobrze zarządzane, a to, co państwowe, to synekury, rady nadzorcze i zatrudnianie całych rodzin. I myślę, że stąd jest ten placet na prywatyzację w naszym województwie pomorskim. O tym świadczą stocznie, które sobie świetnie radzą: Remontowa, Północna. Nie słyszeliśmy tam o żadnym paleniu opon ani o strajkach od lat. Zatrudniają około siedem tysięcy ludzi, więc chciałbym pana ministra zapytać, bo pan minister ma na pewno taki szeroki pogląd na firmy prywatne i państwowe: czy Skarb Państwa w wyniku prywatyzacji firm i później ewentualnych podatków wychodzi *in plus*, z korzyścią? Również chciałbym zapytać, jeśli mówimy o przetwórstwie ropy naftowej, kiedy sprzedamy swoje udziały, które posiadamy w Enei, jeśli chodzi o rafinerię w Możejkach i czy ona w ogóle funkcjonuje? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Teraz pan przewodniczący Jackiewicz i potem pan poseł Zubowski poproszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Panie ministrze, chciałbym zapytać w związku z tym, że podjął się pan dzisiaj takiej skróconej oceny planu prywatyzacji spółek Skarbu Państwa na lata 2008-2011. Choć w programie mówiliśmy tylko i wyłącznie o prywatyzacji w 2011 r., to jednak pokusił się pan o szersze ujęcie tego tematu. Czy w związku z tym nie uważa pan za stosowne, aby po tak potężnym programie prywatyzacji, który wzbudza tak wiele emocji i tak wiele razy powodował, że potem na posiedzeniu Komisji sprzeczaliśmy się co do jego zakresu, pokusić się o sporządzenie stosownego raportu, podsumowującego ten okres i dopiero wówczas przeprowadzić stosowną dyskusję tutaj, na posiedzeniu Komisji? Chodzi o raport, który pozwoliłby nam ocenić niemalże każdy aspekt prywatyzacji, począwszy od tych pakietów socjalnych, pakietów inwestycyjnych, o których pan wspominał dzisiaj, ale również wpływ na rynek pracy – czyli to, co nas bardzo interesuje. Jakie są konsekwencje, jeśli chodzi o zatrudnienie pracowników prywatyzowanych spółek, autentyczne i realne zyski wynikające z tej prywatyzacji, to jest takie, które uwzględniają również utratę dywidend, wpływów z dywidend – o czym już dziś wspominał poseł Rojek? Chodzi o raport, który wspomina o czymś, o czym pan minister nie powiedział przed chwilą, że znaczna część przychodów z tytułu prywatyzacji pochodziła ze sprzedaży udziałów spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa spółkom kontrolowanym przez Skarb Państwa. I tak tylko dla przykładu Wysokiej Komisji podam, że w roku 2008, było to

60% przychodów, w 2009 – 25% przychodów, w 2010 roku – 17% przychodów i w 2011 roku – 9% przychodów. Ogółem, przez czas trwania tego programu, 20% przychodów z tytułu prywatyzacji pochodziło ze sprzedaży spółek Skarbu Państwa spółkom Skarbu Państwa. W związku z powyższym te informacje trochę inaczej ukierunkowałyby naszą dyskusję. I to jest mój apel, aby pan minister zechciał taki raport, jeśli on już istnieje – bo słyszę tu podpowiedzi, że istnieje – przekazać Wysokiej Komisji do zapoznania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zubowski. Następny będzie pan poseł Małecki. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, wspomniał pan o prowadzeniu nadzoru nad sprywatyzowanymi już spółkami. Moje pytanie dotyczy realizacji zobowiązań socjalnych względem pracowników, którzy pracowali w tych sprywatyzowanych spółkach. Prosiłbym o przedstawienie informacji, jak to wygląda i jakie są ewentualnie podejmowane działania w stosunku do podmiotów, które tych zobowiązań nie wypełniają? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Małecki. Następny mówca, to pan poseł Suski. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, pozwolę sobie kontynuować wątek prywatyzacji LOTOSU. Czy dostrzegane jest zagrożenie i czy wzięte zostały pod uwagę głosy mówiące, że przez prywatyzację LOTOSU rodzi się zagrożenie dla ORLENU? Jeżeli bowiem wchodzi na rynek polski firma, która docelowo chciałaby zachwiać ORLENEM i przejąć go z czasem, albo grać na jego niekorzyść, to może to robić przez LOTOS. Osobiście uważam prywatyzację LOTOSU za bardzo, bardzo złe rozwiązanie. Padało tu już w dyskusji, w pytaniach to, że LOTOS ma być prywatyzowany po zakończeniu programu, po którym firma została bardzo zmodernizowana. Następnie, tak jak powiedziałem, grozi to zdominowaniem polskiego rynku przez spółki rosyjskie, które są zainteresowane wejściem w LOTOS. Chcę odnieść się do samej definicji prywatyzacji. Nie mówiłbym o prywatyzacji, jeżeli LOTOS może zostać nabyty przez spółki zależne od innych państw, nie przez kapitał prywatny, ale chociażby przez spółki zależne od rządu rosyjskiego. Rozwijając to – w krótkiej perspektywie polscy odbiorcy mogą widzieć korzyść w tym, że np. spadną ceny paliw, ale to może być działanie na niekorzyść ORLEN-u i długofalowo także i polscy odbiorcy za to zapłacą. W związku z tym, moje pytanie: jakie przesłanki muszą być spełnione, aby Skarb Państwa uznał oferty, które wpłyną, za korzystne w obliczu tych zagrożeń, które przedstawiłem? Również bardzo wysoka inicjatywa, bardzo duża jest aktywność społeczna w tym zakresie – kilkaset tysięcy podpisów zebranych przeciw prywatyzacji, to jest nie tylko Pomorze, ale cała Polska, ponieważ to jest spółka strategiczna dla całego państwa. Panie przewodniczący, ja ten punkt dotyczący LOTOS-u, rozwinięty do sytuacji polskiego przemysłu paliwowego, właśnie w kontekście podejmowanych działań prywatyzacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem Grupy LOTOS, będę wnosił do programu pracy Komisji na najbliższe półrocze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. To jest temat, który będzie na pewno przedmiotem naszych obrad. Także te słowa kieruję do pana posła Rojka. Ponadto, jak państwo wiecie, jest obywatelski projekt ustawy. On nie podlega dezaktualizacji, tak jak wszystkie inne projekty, innych podmiotów, mających ustawowe prawo do inicjatywy ustawodawczej, więc także i tym projektem będziemy się zajmować. Rozumiem, że tego wniosku nie muszę poddawać pod głosowanie, bo jest oczywiste, że będzie to przedmiot naszych obrad.

Pan poseł Suski, kolejnym mówcą będzie pan poseł Grad.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Zacznę od pogratulowania panu nominacji, nie miałem okazji, gratuluję, życzę powodzenia w pracy, powodzenia w służbie Polsce. Proszę naprawdę przyjąć to ze szczerymi intencjami. Mam nadzieję, że w pana

rękach Skarb Państwa będzie – zaraz też o to zapytam – jakoś może bardziej poważnie, a może skuteczniej zarządzany. I w związku z tym mam też prośbę do pana ministra, żeby – jeśli chodzi o skuteczność – jak mi tu kolega podpowiada, skuteczność prywatyzacji, to w niektórych przypadkach chciałbym panu życzyć nieskuteczności, ale z innych powodów, o których też spróbuję bardzo krótko powiedzieć. Miałbym też prośbę do pana ministra o zapoznanie nas z nowym składem ministerstwa, z sekretarzami, podsekretarzami stanu, z tym, kto i za co odpowiada – tak zawsze na początku kadencji się działo – żebyśmy mogli zapoznać się z całym kolegium ministerialnym. Chcielibyśmy po prostu wiedzieć, kto i za co odpowiada w tym – przynajmniej podległym chyba Sejmowi – resorcie, bo tak można powiedzieć, gdyż jednak Sejm, przynajmniej z mocy konstytucji, sprawuje nadzoru nad rządem. A że bywało często inaczej, to już inna sprawa, ale w jakimś sensie, to Komisja Skarbu Państwa nadzoruje działanie resortu skarbu, więc chcielibyśmy poznać państwa, którzy będą pana najbliższymi – i naszymi również – współpracownikami, czy to w koalicji, czy w opozycji, ale jednak staramy się współpracować. Rzadko, bo rzadko, co prawda, ostatnio koalicja przyjmowała uwagi i propozycje opozycji, ale czasem się zdarzało.

Mogę powiedzieć z pewnym zadowoleniem, że pan minister jest na posiedzeniu Komisji, bo poprzedniego ministra, to rzeczywiście „za świecą" trzeba było szukać. Jak przyszedł, to zaraz mówił, że nie ma czasu, ale – jak rozumiem – nie ma pan brata, który ma długi w stosunku do jakichś firm Skarbu Państwa i może pan się po prostu nie wstydzi tu przychodzić?

Mam też pytanie do planów. Oprócz tego, co mówimy, czyli prywatyzacji – nie oczekuję odpowiedzi dziś – ale bardzo bym prosił, aby pan minister w niedługim czasie przedstawił nam swoją politykę, jaką chce prowadzić w Skarbie Państwa, nie tylko dotyczącą prywatyzacji czego i w jakim tempie, ale w ogóle, jak ma zamiar tym resortem zarządzać. Resort ma wiele innych rzeczy, nie jest to tylko ministerstwo prywatyzacji czy przekształceń własnościowych. Jest to ministerstwo, które nadzoruje również Skarb Państwa, część nie jest sprzedawana, są też różne fundusze, które realizują różne cele czy też agencje, które mają inne zadania. Chciałem się też zapytać, czy będzie powrót do koncepcji, którą przedstawiał pan prezydent Komorowski, mówiąc o tym, że trzeba zadość uczynić, że jakaś reprywatyzacja powinna być przeprowadzona? Minęły cztery lata, co prawda, jeszcze się za to nie wzięliście, ale cztery kolejne lata i spokój (w większości) być może skłoni, by coś na ten temat też powiedzieć. Mam też pytanie dotyczące kwestii już bardziej szczegółowych, między innymi w sprawie LOTOS-u. Mówił pan minister o tych trzech grupach, do których należą spółki. Wspomniał pan o dostarczaniu pieniędzy do budżetu poprzez prywatyzację czy nowoczesnych technologii, czy o trzeciej grupie, o której była mowa. Mam pytanie, do której grupy należy spółka LOTOS? Czy prywatyzujemy ją po to, by dostarczyć pieniądze do budżetu? I tu, w kontekście tej wyceny, która określiła wartość spółki na zero złotych, mam pytanie, czy ona mieści się w tej grupie spółek dostarczających pieniędzy do budżetu czy nowoczesnych technologii? Zainwestowaliśmy, mamy najnowocześniejszą petrochemię w Europie, czyli tutaj nie potrzeba nowoczesnych technologii. Czy też może jest to jakaś trzecia grupa – może swobody działania dla Rosji w Polsce? Nie wiem, z czym to jest związane. W każdym razie Rosja na terenie Polski po katastrofie smoleńskiej działa dużo odważniej i można powiedzieć, trudno rozeznać, jakie są przyczyny, ale Polska jest bardzo, bardzo otwarta na różne inicjatywy, których do tej pory nie popierała, bo jeśli mówimy o prywatyzacji, to już tu padło pytanie, co uważamy za prywatyzację, czy sprzedaż jednej państwowej spółki innej państwowej spółce? To ja pójdę dalej i zapytam o tę prywatyzację LOTOS-u: co rozumiemy przez prywatyzację – sprzedaż polskiej państwowej spółki rosyjskiej spółce, którą według prawa zapisano jako spółkę niepaństwową, ale jak pamiętamy w Rosji Sowieckiej, kiedy przekształcano ustrój z komunistycznego na kapitalistyczny, w dziwnych okolicznościach pojawili się bardzo bogaci inwestorzy rosyjscy, którzy zdjęli pewne mundury i założyli garnitury, no i wykupili te spółki. Jak wyraźnie widać, jak tam ktoś „podskoczył", to trafiał do więzienia. A tak na dobrą sprawę te spółki są narzędziem polityki pewnej ekspansywności na tę sferę oddziaływania paliwowo-energetyczną, w której Rosja sobie uzurpuje rolę wiodąca i w Azji, i w Europie. I sprzedaż LOTOS-u

właśnie w ręce tych spółek, które w dużym stopniu jednak – co tu dużo kryć – są zarządzane przez oficerów pewnych służb w tamtych państwach, jest oddaniem pewnej części naszego nie tylko bezpieczeństwa energetycznego, ale wręcz suwerenności państwa. Biorąc pod uwagę jeszcze, że jesteśmy w NATO, to nie wiem, czy nie warto by było jednak tego typu prywatyzacji konsultować z sojusznikami w tym sojuszu, w którym jesteśmy, bo na dobrą sprawę, to jest element polityki militarnej obecnej Rosji, już nie sowieckiej, ale postsowieckiej? Nadal jest to państwo, które nie jest w sojuszu ani w Unii Europejskiej, ani w NATO, więc można powiedzieć, że jest to państwo, które – delikatnie mówiąc – nie należy do sfery naszych obecnych sojuszników. Chcielibyśmy, żeby było nam przyjazne, ale jak na razie, to chyba jeszcze do tego droga daleka.

Wracam do tego pytania: do której grupy należy LOTOS, z czego wynika, że jest taka chęć sprzedaży tej spółki i czy pan minister jest przekonany, że jest to chęć sprzedaży wygenerowana w Polsce, czy jest to jakaś suflowana nam koncepcja, która dla Polski nie jest korzystna? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym powiedzieć, że bardzo dużą wagę przywiązuję do tego, aby posiedzenia Komisji były posiedzeniami bardzo merytorycznymi. Ci spośród państwa, którzy pracowali ze mną w wielu innych komisjach, pewno już wiedzą, ale z większością państwa nie współpracowaliśmy razem, dlatego to mówię. Przypuszczam, że będę to jeszcze powtarzał, ale korzystając z tego, że rozmawiamy dzisiaj po raz pierwszy na merytorycznym posiedzeniu Komisji, to chciałem o tym powiedzieć.

Uważam, że sprawy polityczne, to jest domena oczywiście polityków, jakimi są posłowie, ale do realizowania w tych przedsięwzięciach i w tych zadaniach, które mają charakter polityczny. Posiedzenia Komisji Skarbu Państwa także chciałbym, żeby były bardzo merytoryczne, żeby wystąpienia były na temat, a już na pewno nie chciałbym, chyba, że ktoś ma dowody i od razu, natychmiast, a nie później, będzie je przedkładał, żeby nie było także wycieczek osobistych, *ad personam*. Każde nasze posiedzenie będzie poświęcone określonemu tematowi czy określonym tematom i chciałbym, żebyśmy na te tematy, a nie o osobach, zwłaszcza o ich życiu prywatnym czy rodzinnym, rozmawiali. Jeżeli wątki polityczne – to te, które są związane z merytorycznym przedmiotem naszej dyskusji, a nie luźne refleksje, które niewiele wnoszą w „merytorykę", a podnoszą tylko emocje, a przede wszystkim przeciągają czas. Proszę pamiętać, że mamy także zawsze ograniczony czas na obrady. Nie jest to zależne od nas. Gdyby było zależne, to dzisiejsze obrady byłyby o 10.00, a nie o 13.00 *et cetera*. W związku z tym, musimy się trzymać także określonych ram czasowych. Proszę, więc przyjąć także do wiadomości, że w przyszłości będę jakby intuicyjnie – bo nie chciałbym narzucać czasu wystąpień bez powodu, ale jeśli będą powody, to będę to proponował, intuicyjnie prosił, o skracanie wystąpień, jeśli będą bardzo daleko odbiegały od tematu.

Pan poseł Grad. Przygotowuje się pan poseł Jaworski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, ja *ad vocem* chciałem się zgłosić, bo…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, jeszcze jedną mam taką zasadę, że udzielam głosu; trzymajmy się pewnych zasad.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o udzielenie mi głosu w trybie sprostowania.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze, już za chwilę. Powiem tylko tyle, że ta moja refleksja i zapowiedź była niezależna od wystąpienia pana posła Suskiego. Proszę bardzo, udzielam panu głosu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Ja również w takim razie wypowiem się niezależnie od pana głosu. Jak rozumiem, mówił pan o merytorycznej stronie, żeby mówić merytorycznie? Komisja Skarbu Państwa zajmuje się spółkami Skarbu Państwa i tym, co się w nich dzieje. Nie uczest-

niczył pan w tych posiedzeniach Komisji. Gdyby nie to, że przedstawiałem nawet tu, na Komisji, dowody na zadłużenie brata pana ministra itd., to pewnie bylibyśmy w sądzie i bym przegrał. To są fakty, o których na Komisji wielokrotnie mówiłem, pytałem ministra, pisałem w tej sprawie do pani Julii Pitery. Sprawa jest powszechnie znana. Weksle brata pana ministra zostały uznane przez sąd za takie, których nie należy spłacać, bo za bardzo obciążą budżet rodzinny, a były to kwoty niebagatelne. Rozmawialiśmy o zadłużeniu w stosunku do Skarbu Państwa i o pewnego rodzaju podejrzeniach, co do bezstronności działań ministra wobec pewnych rzeczy, które dosięgały życia prywatnego, interesów prywatnych. Na styku interesów prywatnych z interesami Skarbu Państwa takie rzeczy się odbywają. To są właśnie kwestie merytoryczne. Jeden z przedmówców też mówił o tym, że spółki państwowe, to rodziny, koledzy, interesy, itd. O tym właśnie merytorycznie również mówimy na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa. A jeżeli pan minister zna takie słowo, jak korupcja, to jest to też kwestia, którą się zajmuje państwo. Co prawda przez ostatnie cztery lata pani minister Pitera mówiła, że o korupcji w tym rządzie mowy być nie może i mowy nie było, natomiast wcale nie jest powiedziane, że nie było afer korupcyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, przypominam, że jesteśmy w punkcie, którego temat brzmi „Informacja Ministra Skarbu Państwa o realizacji programu prywatyzacji w roku 2011”. Jeżeli pan będzie chciał, żebyśmy rozmawiali na inne tematy, to proszę złożyć formalny wniosek i wtedy go rozpatrzymy. Cała pana wypowiedź była, tak uznaję, była nie na temat. Proszę bardzo, oddaję głos panu posłowi….

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja uznaję, że była na temat.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Grad. Kolejny mówca – pan poseł Jaworski. Proszę uprzejmie.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo!

Chciałbym spytać o jeden z punktów dzisiejszej informacji, związany z komunalizacją. Wiele podmiotów, szereg spółek zostało przekazanych samorządom. Chciałem zapytać pana ministra, czy sytuacja w tych spółkach jest w dalszym ciągu monitorowana przez Ministerstwo Skarbu Państwa? Jak ona mniej więcej wygląda? Nie oczekuję jakichś konkretnych informacji, bo tych spółek zostało przekazanych bardzo dużo, natomiast co ministerstwo robi, jeżeli ta sytuacja jest fatalna, jeżeli spółki tracą płynność i czy samorządy i te spółki mogą liczyć na jakąś pomoc czy finansową, czy w zakresie doradztwa?

Drugie pytanie chciałbym poświęcić Krajowej Spółce Cukrowej i zapytać, jak wygląda proces prywatyzacji, na jakim jest etapie, czy akcje cieszą się zainteresowaniem pracowników, plantatorów, bo to jedna z odmiennych form prywatyzacji? Chciałbym również dopytać o kwestię prywatyzacji spółek w ramach Agencji Rozwoju Przemysłu. Jak ta sytuacja ma się w tym roku i jaka będzie rola Agencji Rozwoju Przemysłu w kolejnych latach? Czy Agencja będzie pozyskiwała jakby w swoją jurysdykcję kolejne spółki, będzie prowadziła również procesy prywatyzacyjne w kolejnych latach? Chciałem również dopytać o 151 spółek, których prywatyzacja zakończyła się niepowodzeniem. Co z nimi? Czy one będą podlegały procesowi restrukturyzacji, czy będą wystawiane w kolejnych aukcjach, czy będą również restrukturyzowane do takiego poziomu, żeby je można było sprzedać również na giełdzie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. I ostatni mówca, pan poseł Jaworski zaczynał i skończy tę turę.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący. Chciałbym się odnieść nie do merytorycznego a do propagandowego wystąpienia pana posła Borowczaka, ale wystąpienie pana przewodniczącego wyczerpało tutaj ten temat, tak, że dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos.. Jeszcze pan poseł? Proszę bardzo.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Właśnie na temat spółki cukrowej, gdyby tak więcej można było powiedzieć, bo mój przedmówca między wierszami też o to pytał. Chciałbym zapytać, na jakim etapie jest to przekształcenie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, oddaje teraz panu głos. Jeżeli będzie pan chciał, żeby na jakiś temat odpowiedzieli pana reprezentanci czy pana ekspert, to też jest to możliwe. Proszę uprzejmie.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie przewodniczący, panie, panowie. Może zacznę od odpowiedzi na pytanie pana posła Suskiego. Bardzo dziękuję. Może ta aura Bożego Narodzenia spowodowała, że pan tak nagle zmienił swój stosunek do Ministerstwa Skarbu Państwa…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie, do człowieka…

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Natomiast chcę jednocześnie powiedzieć, że się z panem nie zgadzam, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące tego, co pan sugerował, że nie życzy mi pan tutaj jakiegoś większego wysiłku, jeśli chodzi o prywatyzację i tzw. skuteczności bądź też nieskuteczności. To znaczy chcę pana zapewnić, że nie zamrożę procesu prywatyzacji i tego pociągu rozpędzonego, który został przygotowany wcześniej przez ministra Grada i świetnie realizowany przez ostatnie cztery lata; wręcz odwrotnie: ten pociąg będzie dalej jechał. Jego stacja końcowa jest pod koniec 2013 roku i dotyczy wszystkich 300 spółek, o których mówiłem na samym początku. Więc program prywatyzacji z równie dużą dynamiką, jak również z refleksją w zakresie prywatyzacji i zakresem prywatyzacji będzie realizowany. I tego życzenia od pana nie przyjmuję

Jeżeli chodzi o Grupę LOTOS – to wielokrotnie już o tym tutaj dyskutowaliśmy, znają państwo doskonale kryteria tej prywatyzacji. To nie jest tylko i wyłącznie kryterium cenowe, o czym wielokrotnie mówiłem, ale kryterium to, na którym nam dzisiaj najbardziej zależy, czyli przyszłości i rozwoju Rafinerii Gdańskiej. Ona doszła do pewnego etapu, czy powiedzmy poziomu swojego rozwoju poprzez dokończenie inwestycji *de facto* na początku tego roku, czyli zwiększyła, praktycznie dwukrotnie, przerób ropy naftowej i produkcję oleju napędowego. W ten sposób uzupełnia pewien deficyt oleju napędowego, który w Polsce występował przez ostatnie dziesięć lat, około 2,5 mln ton oleju napędowego rocznie. Faktycznie ten deficyt przez oddanie tej inwestycji został wypełniony. Ale to, na czym nam dzisiaj zależy jest najważniejsze z punktu widzenia przyszłości polskiego rynku paliwowego, ale również i cen oferowanych na stacjach benzynowych, cen zarówno paliw, jak i gazu. To co najmniej te koncesje, które dzisiaj LOTOS posiada – a posiada, przypomnę, siedem koncesji – które dotyczą pól położonych pod dnem Morza Bałtyckiego, które powinny zostać w końcu eksploatowane w celu pozyskania ropy naftowej bądź też gazu, w tym również gazu z łupków. Między innymi tego bym oczekiwał od przyszłego inwestora. To jest związane z ogromną kwotą, która musi być wydatkowana nie tylko na poszukiwanie, ale również na wydobycie. Potrzebne są na to konkretne środki finansowe, zarówno w najbliższej perspektywie czasowej 2015-2016, jak i do 2020 r. I pod tym kątem będziemy bardzo precyzyjnie analizować złożone oferty, jeżeli takowe będą 20 grudnia. Przypominam, szukamy inwestora branżowego, który będzie w stanie zagwarantować spółce rozwój przede wszystkim w obszarze *upstreamu,* czyli wydobycia, zarówno gazu, gazu z łupków, jak również ropy naftowej. I to jest ten priorytet. Chcę państwa zapewnić, że jednym z kryteriów będzie również wiarygodność inwestora, wiarygodność tego, co faktycznie znajduje się w jego ofercie, bo papier może przyjąć wiele, natomiast musimy zweryfikować, na ile to, co jest deklarowane, jest możliwe do osiągnięcia w spółce. Nie będę przewidywał, jakie są oferty i kto je złożył, czy będzie to rosyjski podmiot, czy nie będzie rosyjskiego. Dzisiaj tego nie wiem, dowiemy

się 20 grudnia. Przetarg ma charakter międzynarodowy i z punktu widzenia prawa nie da się po prostu wydzielić tylko pewnej grupy krajów i stosować kryterium geograficznego. Takich reguł na całym świecie cywilizowanym w gospodarkach rozwiniętych nie stosuje się.

Jeżeli chodzi o kwestie trochę śmieszne, jeżeli chodzi, panie pośle, z przeproszeniem, o mówienie o NATO, że mamy konsultować prywatyzację z NATO, to po prostu na głowie bym postawił cały program prywatyzacji realizowany przez ten rząd. Czegoś takiego na pewno nie zrobię i nie będę z jakąkolwiek inną instytucją zewnętrzną konsultował procesu prywatyzacji realizowanej przez ten rząd.

Konkretne pytania dotyczyły rosyjskiej spółki – to już panu odpowiedziałem. Na pewno sprzedaż Grupy LOTOS nie została wygenerowana w Moskwie. Oczywiście bardzo dobre jest pytanie, kto generuje tego typu pomysły? To są nasze własne, autorskie pomysły, jeśli chodzi o prywatyzację. Nikt nam ich nie sugeruje i nikt nie sugerował.

Jeżeli chodzi o ustawę, to ja swoją opinię na jej temat wygłosiłem już w debacie w Sejmie. Mieliśmy we wrześniu przyjemność debatować na temat ustawy przygotowanej przez pełnomocnika, pod którą faktycznie podpisało się około 200 tysięcy Polaków, ale raz jeszcze powtórzę, że ci, którzy podpisali projekt tej ustawy, wraz z jego uzasadnieniem, zostali oszukani przez autora tej ustawy. A dlaczego zostali oszukani? Dlatego, że w uzasadnieniu jest napisane, że realizacja zapisów poszczególnych paragrafów tej ustawy obywatelskiej nie oznacza i nie pociąga za sobą żadnych wydatków z budżetu państwa. A jest wręcz odwrotnie – realizacja poszczególnych zapisów, czyli wykupienia między innymi przez Skarb Państwa dzisiaj udziałów w kilkunastu spółkach-córkach 51% pakietów Grupy LOTOS *de facto* oznacza co najmniej od 2 do 3 mld zł wydatków w 2012 r. z budżetu państwa na wykupienie udziałów w Grupie LOTOS. To znaczy, że absolutnie źle przygotowano projekt, zły i wprowadzający w błąd 200 tysięcy Polaków. Oni mają prawo, każdy ma prawo, wyrazić swój własny pogląd, podpisać się pod taką intencją wstrzymania prywatyzacji. To rozumiem, ale musimy dyskutować merytorycznie a nie wprowadzać ludzi w błąd. Mam nadzieję, że oczywiście będzie to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa. Precyzyjnie, paragraf po paragrafie, raz jeszcze powtórzę, bo przypomnę – miałem już w Sejmie na ten temat dłuższą wypowiedź – co oznaczają poszczególne paragrafy, co oznaczają dla budżetu państwa, czyli dla Polaków, również dla tych, którzy podpisali inicjatywę, czyli dla 200 tysięcy osób. Jest to absolutnie źle przygotowany projekt ustawy.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące prywatyzacji. Takiego kryterium, które by oznaczało, że *de facto* spółki Skarbu Państwa dzisiaj nie mogą kupować innych spółek prywatyzowanych przez Skarb Państwa, to szanowni państwo, żyjemy już w zupełnie innym świecie, jest 2011 rok i żadnych tego typu odgórnych zakazów, jakichkolwiek nakazów minister Skarbu Państwa wobec swoich podmiotów nadzorowanych nie będzie wprowadzał. Nie będę wpisywał przy ogłaszaniu projektu prywatyzacji jakiejś spółki, że jednym z kryteriów jest, że spółka Skarbu Państwa nie może uczestniczyć w procesie prywatyzacji. Szanowni państwo, to jest naprawdę PRL, takie myślenie, żeby komuś zakazywać występowania w procedurze prywatyzacyjnej. Procedura prywatyzacyjna jest dostępna dla każdego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą. Minister na samym końcu wydaje zgodę bądź też nie, na zakończenie takiego procesu prywatyzacji. Niemniej jednak taki „odgórny" zakaz absolutnie ma charakter nierynkowy, a tak naprawdę przypomina PRL, a nie gospodarkę Polski po 1989 roku. Niczego złego w tym nie widzę, że zarządy spółek Skarbu Państwa prowadzą swoją niezależną ocenę i analizę i podejmują bądź nie decyzję o przystąpieniu do procesu prywatyzacji.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące ustawy o nadzorze, to jest to projekt dobry, muszą do niego pewne zmiany zostać wprowadzone i do tego projektu jak najbardziej chcemy powrócić również w takim celu, aby pojawił się na Radzie Ministrów, a następnie został przedłożony Sejmowi. Ale oprócz tego będą też i inne wprowadzone rozwiązania – nazwałbym to katalogiem dobrych praktyk, jeżeli chodzi zarówno o zarządy, jak i rady nadzorcze spółek Skarbu Państwa, nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa. To osobny katalog, który będzie w formie regulaminu dotyczył wszystkich spółek nadzorowanych przez Ministra Skarbu Państwa. To są dwa projekty, które będą realizowane.

Jeżeli chodzi o ocenę koncepcji funduszu gwarancyjnego, to projekt jest bardzo ciekawy. Sama koncepcja w związku z przyszłością obejmuje duże inwestycje infrastrukturalne, budowę autostrad, sieci gazociągów, budowę infrastruktury dotyczącej w przyszłości chociażby skraplania gazu, jeżeli stwierdzimy za dwa lata, że mamy większe ilości gazu z łupków i że w związku z tym też potrzebne będą fundusze na budowę terminala skraplającego. Oczywiście,l tego typu fundusz gwarancyjny ma swoje uzasadnienie i jego koncepcja jest dobra. Myślę, że jeszcze dzisiaj za mało o tym projekcie wiemy, aby móc ostatecznie powiedzieć, że on już powinien w tym momencie zacząć funkcjonować. Natomiast kluczowym dzisiaj elementem, nad którym będą trwały prace, jest to, jakiego rodzaju skalę inwestycji fundusz gwarancyjny powinien gwarantować w najbliższych latach, z perspektywy roku 2020, bo po to, żeby uruchomić tego typu fundusz gwarancyjny w oparciu o akcje posiadane w spółkach Skarbu Państwa, tych najważniejszych i w tych kluczowych, musimy też wiedzieć, do jakich projektów musimy to odnieść i jaka jest kwota, która powinna być zabezpieczona. Czy mówimy o kwocie 200 czy 300 mld zł? Tego jeszcze nie wiemy. Na podstawie precyzyjnej analizy będziemy mogli podjąć decyzję o utworzeniu takiego funduszu gwarancyjnego.

Pojawiło się pytanie dotyczące Możejek. Szanowni Państwo, to jest oczywiście decyzja Walnego Zgromadzenia, jakim jest PKN ORLEN. To on sam ostatecznie musi ocenić pod kątem biznesowym tę inwestycję. Wielokrotnie o tym tutaj rozmawialismy. Dzisiaj nie jest to czas sprzyjający na przeprowadzanie tego typu dezinwestycji, więc myślę, że ten projekt sprzedaży czy wyjścia ORLENU z Możejek jest zawieszony i dalej ORLEN jest obecny na Litwie. Myślę, że być może pomysł kiedyś w przyszłości powróci, ale to w zależności od sytuacji rynkowej.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie roczne, panie pośle – to jest odpowiedź na pytanie pana posła Jackiewicza – jest to jak najbardziej słuszny wniosek. Już pewien raport został przedstawiony, dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Skarbu Państwa, więc zalecam lekturę. To jest kilkusetstronicowy dokument. Natomiast, oprócz tego zamierzam przygotować rodzaj raportu, jeżeli chodzi o realizację zobowiązań inwestycyjnych przez podmioty, którym były sprzedane czy przez nowych inwestorów, jak również, jeżeli chodzi o realizację pakietu społecznego i pakietów społecznych przez ostatnie cztery lata, taki precyzyjny raport. To jest to, o czym pan mówił.

Kolejne pytanie dotyczyło komunalizacji. To słuszne pytanie, bo to też jest forma przekazania odpowiedzialności za realizację danych zadań między innymi w transporcie, bo tutaj mieliśmy do czynienia z największą liczbą przypadków, jeśli chodzi o komunalizację. W większości były to PKS-y, które przechodziły później do marszałka województwa lubelskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego. Faktycznie staramy się to monitorować. W większości przypadków te spółki funkcjonują. Jak najbardziej dysponujemy taką możliwością, wielokrotnie o tym mówiłem przy procesach komunalizacji, że od momentu wejścia do ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji tej poprawki, którą się udało przyjąć w zeszłym roku, możemy również udzielać pomocy tymże podmiotom, należącym do samorządów dzisiaj czy nadzorowanych przez samorządy, które zostały przez nas w procesie komunalizacji przekazane, aby wykorzystywały fundusz restrukturyzacji przedsiębiorców. I tutaj, absolutnie, jeżeli tylko takie wnioski się pojawią, możemy takiej pomocy udzielać.

Jeżeli chodzi o Spółkę Cukrową, *de facto* proces, który został zapoczątkowany decyzją Rady Ministrów z 21 lipca 2011 r., zmianą rozporządzenia, się rozpoczął, chociaż same zapisy na akcje rozpoczną się 20 grudnia 2011 r., czyli w ciągu tygodnia. Proces będzie realizowany poprzez oddziały domów maklerskich PKO BP. Generalnie rzecz biorąc, uprawnionych osób, a to są – jak pewnie pan poseł pamięta – głównie pracownicy i plantatorzy buraków cukrowych, jest 17 tysięcy. Na dzisiaj wiemy, że jeżeli chodzi o ten tzw. kredyt preferencyjny, który byłby udzielany przez Krajową Spółkę Cukrową, to 12 tysięcy osób przystąpiło do tej procedury i sądzę, że znacznie więcej przystąpi do zapisu na akcje po 20 grudnia 2011 r. Tyle jeżeli chodzi o Krajowa Spółkę Cukrową.

Agencja Rozwoju Przemysłu. Jeżeli chodzi o ARP, to może poproszę pana prezesa o krótką wypowiedź, ale niewątpliwie będę oczekiwał nowej strategii dla Agencji, która pokaże, jakie zadania są przez nią do wykonania wobec nadzorowanych podmiotów

i tych, które ewentualnie znajdą się w przyszłości w jej nadzorze w ramach realizacji programu prywatyzacji na lata 2012-2013. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Wojciech Dąbrowski:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o sprzedaż, zbywanie akcji i udziałów do spółek należących do Agencji Rozwoju Przemysłu, to chciałem zaznaczyć, że jest to tylko część naszej działalności, tak naprawdę dość skromna i podkreślić fakt, że portfel, jakim dysponuje Agencja, nie jest wynikiem naszych działań inwestycyjnych, lecz wynikiem działań restrukturyzacyjnych, podejmowanych w podmiotach – z jednej strony, a z drugiej strony – jest wynikiem podwyższania kapitału Agencji przez Skarb Państwa poprzez wnoszenie podmiotów takich, które mają podlegać określonym procesom restrukturyzacyjnym. Ten przedstawiony państwu wcześniej plan prywatyzacji, zbywania akcji i udziałów jest ciągle realizowany. Począwszy od 2008 r. uzyskaliśmy przychody ze sprzedaży na poziomie blisko pół miliarda złotych. Obecnie do sprzedaży przygotowane są 32 spółki i to tak naprawdę będzie koniec procesów zbywania akcji, udziałów spółek, które były prezentowane na początku roku 2008. To nie oznacza, że nie pojawiają się w portfelu nowe spółki. Spółki pojawiają się w wyniku wniesienia, ale również w wyniku naszej akwizycji, które są pochodną procesów restrukturyzacyjnych w innych spółkach, czy to z grupy ARP, czy Skarbu Państwa, ale założeniem też jest szybki proces restrukturyzacji i wystawianie natychmiastowe do sprzedaży. Chciałbym tylko podkreślić, że proces sprzedaży umożliwił Agencji znaczne zwiększenie skali działalności. I tak, poziom udzielanych pożyczek, saldo brutto, z kwoty 200 mln zł w 2008 r. wzrósł na dzisiaj do pełnego miliarda. Te działania będziemy kontynuować.

Jeśli chodzi o poziom udzielanych pożyczek w skali roku, to te wcześniejsze, z lat 2005-2007, wynosiły około 40 mln w skali roku, a dzisiaj mówimy o 300 mln i więcej. To są pożyczki udzielane głównie na restrukturyzację, wsparcie zarówno w projektach ratunkowych, jak i projektach inwestycyjnych, takich prorozwojowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Czy jeszcze będzie pan kontynuował? Proszę bardzo.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną kwestię, która została poruszona na samym początku, myślę, że istotną dla nas wszystkich. Mianowicie, chodzi o tzw. spółki strategiczne. Jak najbardziej jest część takich spółek, które nie powinny być prywatyzowane. Mówię o tzw. prywatyzacji całościowej, branżowej, bo nie trzeba się bać rynków kapitałowych czy IPO na Giełdzie Papierów Wartościowych. Oczywiście, cały sektor energetyczny do tego należy, a przede wszystkim, i to jest najważniejsze – sektor spółek infrastrukturalnych. One są faktycznie kluczem, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo dostaw energii do odbiorców końcowych, czyli zarówno jeśli chodzi o sieci przesyłowe, elektroenergetyczne, jak i sieci przesyłowe gazowe, zarówno te dystrybucyjne, jak i przesyłowe, jak i tzw. ropociągi paliwowe i ropne. A więc jest cały zbiór kilkunastu spółek, które, choć nigdy nie można wykluczać ich debiutu na Giełdzie Papierów Wartościowych, docelowo nie mogą znaleźć się w rękach całkowicie prywatnych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Jackiewicz prosił o głos.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Chciałbym prosić o doprecyzowanie ze strony pana ministra. Otóż, prosiłem i sugerowałem potrzebę stworzenia raportu, który by podsumowywał cały proces prywatyzacji, cały program prywatyzacji w latach 2008-2011. Pan był uprzejmy powiedzieć, że na stronie internetowej jest raport roczny. Czy to jest przejęzyczenie, czy rzeczywiście, tylko raport roczny?

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

To jest ten raport, oprócz tego, że są roczne, to ten, który teraz jest, to jest czteroletni, czyli podsumowujący lata 2008-2011.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Jaworski, tak?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, pan minister nie odpowiedział na żadne z moich pytań, zwłaszcza dotyczących strategii i kierunków prywatyzacji. W związku z powyższym, chciałbym zaproponować krótki dezyderat Komisji Skarbu Państwa do Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska z bardzo krótką treścią: Komisja Skarbu Państwa wnosi do Prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska o przedstawienie Komisji Skarbu Państwa w terminie do 30 grudnia 2011 roku wykazu przedsiębiorstw i spółek Skarbu Państwa, które ze względów strategicznych nie będą podlegały procesowi prywatyzacji. Termin musi być dłuższy, to choć chciałem, żeby ten termin był do końca tego roku, ze względów, jak rozumiem, proceduralnych, musi być do 30 stycznia 2011 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Mogę powiedzieć, że na parę moich pytań pan odpowiedział, chociaż nieprecyzyjnie. W sprawie pomysłu na prywatyzację LOTOS-u, który jeszcze za nie tak dawnych czasów był na liście spółek strategicznych, pan powiedział, że to „nasz pomysł". No nasz, ale gdyby można było powiedzieć, kto imiennie. Czy to jest pan minister Grad, czy pan minister, czy może jeszcze jakiś inny minister, czy może ktoś spoza ministerstwa? Jeśli można byłoby uzyskać taką informacje, kto taki pomysł złożył? Wszystko jedno, może to być nawet pan premier. Jeżeli to jest jakaś osoba, która nie jest konstytucyjnym ministrem, to też można powiedzieć, kto z takim pomysłem przyszedł, a kto go przejął do realizacji. Ale miałbym taką prośbę, jeżeli pan minister wie, bo może pan minister nie wie, choć zapewniał mnie, że na pewno nie powstał w Moskwie, czyli na pewno wie, gdzie ten pomysł powstał.

Druga sprawa, to kwestia tego, o czym pan mówił, że gdybyśmy pytali kogoś o możliwość czy celowość czy zagrożenia przy sprzedaży spółki, to byłby to PRL. Ja nie wiem, nie będę porównywał lat urodzenia, ale ja przynajmniej pamiętam PRL i wtedy spółek nie było i wtedy żadne przedsiębiorstwa nie kupowały drugich przedsiębiorstw, nie prywatyzowały itd. W PRL czegoś takiego nie było, więc tego typu operacje z PRL nie mają nic wspólnego, natomiast pan minister sam sobie przeczył w tym wystąpieniu, bo jeżeli właściciel nie może się wtrącać w plany spółek, to dlaczego, w takim razie, nie pytają spółki LOTOS i jego zarządu o celowość na przykład sprzedaży jego udziałów jakiejś innej spółce, ani Komisji się tego nie przedstawia, jakie jest zdanie LOTOS-u. No to albo może, albo nie może. Uważam, że może korzystać z uprawnień właściciela. Więc nie wiem, dlaczego pan minister mówi, że nie może, chociaż w poprzedniej kadencji Sejmu, rządu, zresztą nie tylko w poprzedniej, w poprzednich licznych kadencjach też były tego typu działania, że Skarb Państwa przez swojego ministra pewne operacje wykonywał w spółkach, których był właścicielem. Przypominam sobie nawet kilka takich, jak na przykład Enea, kiedy nawet prasa pisała o drenażu spółek poprzez to, że spółka kupowała inną spółkę i do budżetu wpływały pieniądze. Z tarnowskimi Azotami, z zakupem akcji było podobnie. Zresztą prasa nawet pisała – nie wiem, nie byłem przy tym, ale takie sugestie były, że decyzje minister na telefon wydawał, że ktoś ma kupić czyjeś akcje. Ja się z tego powodu nie oburzam, bo jeżeli ktoś jest właścicielem, to ma prawo do decydowania. Natomiast pan minister powiedział, że nie będzie absolutnie z nikim z zagranicy konsultował sprzedaży, prywatyzacji czy czegokolwiek, bo to jest, jak się pan minister wyraził, jakąś kompletną głupotą itd. W takim razie zgadzam się z oceną, że kompletną głupotą było konsultowanie przy sprzedaży, czy próbie prywatyzacji stoczni, kiedy pan minister Grad jeździł do Unii Europejskiej i konsultował. Skończyło się to katastrofą. No, ale jeżeli pan minister mówi, że to głupota, to dziękuję za ocenę tych działań w poprzedniej kadencji, które podejmowało ministerstwo. Natomiast jeżeli

chodzi o nadzór nad realizacją zobowiązań, bo tutaj była o tym mowa, że chodzi o te spółki, to chciałbym zapytać o dbałość o realizację zobowiązań. Niedawno słyszeliśmy o sukcesie prywatyzacji URSUS-a, a z tego, co wiemy, tam nie są realizowane zobowiązania, nie są płacone pensje, grozi upadłość, czyli krótko mówiąc, ministerstwo wcale nie dba o to, co się później staje ze spółką, jak ją sprzedaje, więc chyba jeszcze jakaś inna kategoria spośród tych trzech wymienionych tutaj jest, być może to kategoria tajna, ale z całą pewnością, nie jest to wszystko, co pan minister powiedział. A te odpowiedzi pana ministra były takie, że ja muszę zgłosić wniosek o odrzucenie tej informacji, bo to nie była informacja, tylko dezinformacja. Wnioskuję o odrzucenie tej informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan poseł Seliga i na tym będziemy kończyć ten wątek.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałbym dopytać jeszcze o te stronę społeczną, o te wszystkie przywileje, jeśli chodzi o ludzi, o załogi pracownicze, o zwolnienia. Jaka będzie polityka ministerstwa? Czy prawa nabyte zostaną zachowane? Co będzie z tymi ludźmi? Czy ministerstwo ma jakąś politykę? Jak te fakty wyprzedzić, żeby ludzie nie zostali pozostawieni sami sobie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan minister, proszę bardzo.

Minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski:

Panie pośle Suski, jeżeli pan uważa, że materiał przygotowanydzisiaj na Komisję Skarbu Państwa jest dezinformacją, to zadowolić pana po prostu nikt by nie potrafił, nawet papież, bo pan ciągle z czegoś jest niezadowolony i zawsze marudzi na każdy materiał, który jest przedstawiany. Bardziej precyzyjnego materiału analitycznego naprawdę nie można stworzyć i nikt nie jest w stanie wymyślić. Naprawdę nie rozumiem absolutnie pana tezy.

Jeżeli chodzi o posła Jaworskiego. Panie pośle, naprawdę precyzyjnie zapisałem sobie pytania, które mi pan zadał, i precyzyjnie również na wszystkie pytania odpowiedziałem, więc nie wiem, czy pan poseł mnie w ogóle słuchał podczas mojej odpowiedzi, ale zarówno, jeśli chodzi o kwestie prywatyzacyjne, jaka jest strategia prywatyzacji, precyzyjnie panu odpowiedziałem. Grupa LOTOS – otrzymał pan odpowiedź. Nie rozumiem, czemu pan nazywa moją odpowiedź brakiem odpowiedzi, bo to też znowu jest postawieniem na głowie sensu tego typu dyskusji.

Jeśli chodzi o trzeci element, dotyczący pakietów socjalnych, to chciałbym podtrzymać dobrą praktykę, którą Ministerstwo Skarbu Państwa wypracowało przez ostatnie cztery lata. Przy wszystkich prywatyzacjach branżowych, czyli tych 390 inwestorach branżowych, w ponad 90% przypadków pakiety socjalne były negocjowane a następnie podpisane, jeszcze przed podpisaniem umowy prywatyzacyjnej, wynegocjowane pomiędzy stroną społeczną, a przyszłym inwestorem, gdzie zarówno były regulowane kwestie dotyczące premii – i te premie są wypłacane pracownikom tychże spółek, tzw. premie prywatyzacyjne, kwestie dotyczące skali zatrudnienia pracowników danej spółki, jak również czasu. Zazwyczaj jest ten czas zdefiniowany. Tak jak mówiłem – w granicach 24, 36 miesięcy, bądź też, w niektórych przypadkach – 5 lat. Nie znam przypadku, w którym te zobowiązania byłyby łamane przez nowego inwestora w danej spółce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz, jeżeli chodzi o propozycje, które tutaj padły. *A propos* propozycji pana Jaworskiego, to myślę, że to jest interesujący temat do pracy Komisji, a nie wniosek z dzisiejszych obrad. Mówimy dzisiaj o podsumowaniu przeszłości, a więc o roku, który mija, i to jeszcze na tle w ogóle mijającego programu. Pan minister zapowiedział – i my mamy tę wiedzę – że jest przygotowywany nowy program. Będziemy go oczekiwać, ale przecież wcześniej możemy na ten temat także podjąć dyskusję na posiedzeniu. Proponuję uznać wniosek pana posła jako wniosek *a propos* drugiego naszego dzisiejszego punktu, czyli przygotowywania planu prac Komisji.

Natomiast jeżeli chodzi o propozycję pana posła Suskiego, to ona jest jakby abstrakcyjna, ponieważ ani my nie zatwierdzamy, ani nie odrzucamy informacji rządu czy przedstawienia danych w imieniu rządu, my jej wysłuchujemy. Każdy z nas, albo przyjmuje do wiadomości, albo nie przyjmuje, albo krytykuje werbalnie, wewnętrznie, zewnętrznie, pisemnie, albo też nie. Taka jest procedura, więc także proponuję, abyśmy w ten sam sposób sprawę zamknęli. Wysłuchaliśmy informacji, mamy także informację na piśmie. Każdy z posłów może wyrobić sobie na jej temat zdanie. I to jest tyle. Nie ma instytucji przyjęcia informacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jest wniosek o odrzucenie i się głosuje wtedy taki wniosek. Panie przewodniczący, jest pan tyle lat posłem…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Nie ma takiego…

Poseł Marek Suski (PiS):

No jak, nie ma? Wielokrotnie na posiedzeniach Komisji się głosuje…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, obiecuję, że nie będę panu odmawiał głosu, ale nie rozmawiajmy jednocześnie. Każdy temat, jaki był, jest i będzie na posiedzeniu Komisji… Mamy posiedzenia albo tematyczne, albo legislacyjne. Tutaj pewnie rzadziej się zdarzają te drugie. I temat jest omawiany i przyjmowany do wiadomości. Pozytywnie czy negatywnie oceniony, to już jest sprawa każdego, a nie, że za każdym razem ma być przyjmowany albo odrzucany temat przedstawiony w formie takiej czy innej, przez stronę rządową bądź też inną. Już kończę ten temat. Czy pan poseł do tego tematu? Proszę bardzo, pan przewodniczący Jackiewicz.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zwrócić uwagę, że zwyczajem naszej Komisji, Komisji Skarbu Państwa było to, iż niemalże każdy dokument, każde sprawozdanie, każdą informację poddawaliśmy ocenie Wysokiej Komisji poprzez głosowanie za przyjęciem bądź odrzuceniem danej informacji. Pan przewodniczący Aziewicz, który przez cztery lata prowadził prace naszej komisji, regularnie poddawał tego typu informacje ocenie Komisji i był to sposób na to, abyśmy my, jako posłowie opozycyjni, wyrazili swój stosunek do tej ustawy, tego projektu, tego dokumentu, żeby to pozostało jednak odnotowane w sprawozdaniach, protokółach czy stenogramach z posiedzenia Komisji. Mam nadzieję, że ten zwyczaj, który przez cztery lata obowiązywał w naszej Komisji, nie był łamaniem regulaminu Sejmu, bo jeśli tak, to – panie przewodniczący Aziewicz – prosiłbym o wyjaśnienie, jak to się stało, że pan przez cztery lata na to pozwalał. Jeśli nie było to łamaniem regulaminu, to wydaje mi się, że moglibyśmy ten zwyczaj utrzymać, ponieważ to jest jedyna forma, która pozwala nam wyrazić nasz stosunek do tych dokumentów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Trudno tutaj mówić o zwyczaju. Musimy się kierować przede wszystkim regulaminem Sejmu i tyle. Pierwsze słyszę o takim zwyczaju nie tylko w tej, ale w ogóle w jakiejkolwiek Komisji. Pracuję w Sejmie czternaście lat, pracowałem w sześciu czy w siedmiu komisjach i nigdy się z czymś takim nie spotkałem, ale to nie jest istotne. To nie jest ważne, ważne są przepisy regulaminu oczywiście i w tej Komisji. Nie widzę żadnej merytorycznej, a przede wszystkim prawnej, możliwości poddawania pod głosowanie każdej, nie tylko tej, ale każdej, na każdym posiedzeniu, informacji rządu, tak jak nie jest to realizowane także na posiedzeniach plenarnych, poza tymi przypadkami, które są wymienione wyraźnie, literalnie w regulaminie Sejmu.

Proszę bardzo, pan poseł Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, czekałem, aż pan minister wróci na salę, aby się ustosunkować do jego wypowiedzi. Podstawowym tematem, o który się pytałem, był wykaz spółek

strategicznych. Pan minister na ten temat nie odpowiedział, nie odniósł się do tego, jakie przedsiębiorstwa są strategiczne w rozumieniu rządu. Tego wykazu nie usłyszeliśmy, w związku z tym, tak jak powiedziałem wcześniej, chcę poddać pod głosowanie, jako wniosek formalny, dezyderat Komisji Skarbu Państwa do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, dlatego, że do podstawowych obowiązków członków Komisji Skarbu Państwa należy wiedza na temat, które przedsiębiorstwa Skarbu Państwa są kluczowe dla rządu, także dla Ministra Skarbu Państwa. Wykaz tego typu przedsiębiorstw, jako członkowie Komisji Skarbu, powinniśmy otrzymać.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mnie się wydaje, panie pośle, choćby ze względu na brak definicji, co jest a co nie jest spółką strategiczną, że trudno byłoby zrealizować pana wniosek, ale tak, jak powiedziałem: wydaje mi się, że temat jest bardzo ciekawy, interesujący, powinien być przedmiotem naszych obrad i uważam, że powinniśmy go rozpatrzyć w punkcie kolejnym naszego posiedzenia. Dziękuję bardzo przechodzimy do drugiego punktu…

Poseł Marek Suski (PiS):

Wniosek formalny, panie przewodniczący. Ja się cały czas zgłaszam, mówił pan, że nie będzie mnie pan ograniczał w wypowiedziach, więc proszę udzielić mi głosu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tylko wtedy, jeżeli nie będzie pan utrudniał prac Komisji. Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Po pierwsze… Już udzielił mi pan głosu?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę, proszę, udzieliłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący. To po pierwsze, jeżeli pan zechce zerknąć w regulamin Sejmu, to tam, wśród wniosków formalnych, są wnioski zgłoszone o odrzucenie informacji. Mamy do czynienia z informacją rządu i ja zgłosiłem wniosek formalny o odrzucenie tej informacji. Zawsze w przypadku, kiedy jest wniosek o odrzucenie informacji, Sejm czy komisja głosują nad tym wnioskiem. I tak macie większość, więc przyjmijcie to. Nie rozumiem, dlaczego pan chce łamać regulamin, nie dopuszczając wniosku formalnego, który jest enumeratywnie wymieniony w regulaminie Sejmu. Panie przewodniczący, nie wiem, o co tu kopie kruszyć, podda pan to pod głosowanie i tyle. Zawsze informacje rządu były po prostu przyjmowane. Jeśli jest *consensus*, a bardzo często w naszej Komisji było tak, że przyjmowali myśmy w konsensusie, więc nie było wniosku, przyjmowaliśmy do wiadomości informację rządu i rozchodziliśmy się bez głosowania. Ale jeśli jest wniosek o odrzucenie informacji, to wtedy przewodniczący musi przeprowadzić głosowanie, bo w przeciwnym razie należy przyjąć, że informacja nie uzyskała akceptacji, ponieważ nie było większości za nią, a padł wniosek o odrzucenie. Jeżeli więc pan tego nie przegłosuje, należy uznać, że informacja rządu nie została przyjęta przez Komisję. Taką interpretację należy założyć. Podtrzymuję wniosek o przegłosowanie odrzucenia tej informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Informuję, że to nie jest informacja rządu, tylko informacja Ministra Skarbu Państwa.

Poseł Marek Suski (PiS):

A minister nie jest członkiem rządu?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

To po pierwsze. Po drugie, jeszcze raz informuję, że nie ma takiej instytucji w regulaminie Sejmu, a więc nie ma obowiązku poddawania pod głosowanie wniosku, który nie jest zawarty obligatoryjnie w regulaminie Sejmu. Jeśli miałbym poddawać jakikolwiek wniosek, to czy w ogóle ma być ten wniosek głosowany czy nie, a nie treść tego wniosku. Tylko nie chciałbym, abyśmy zaczynali pracę w nowej kadencji od takich „zabaw". Pro-

ponowałbym, abyśmy na tym zakończyli ten punkt porządku obrad. Dziękuję bardzo, przechodzimy do drugiego punktu.

Poseł Marek Suski (PiS):
Panie przewodniczący, zgłosiłem wniosek formalny, to nie może pan tego nie poddać pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Pan podtrzymuje wniosek?

Poseł Marek Suski (PiS):
Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
O skierowanie dezyderatu do rządu? Tak?

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Proszę bardzo. Poddaję pod głosowanie wniosek o przygotowanie, bo nie o skierowanie – bo tego dezyderatu nie ma, trzeba go napisać dopiero, tak? Najpierw poddaję pod głosowanie kwestię przyjęcia wniosku o przygotowanie dezyderatu w sprawie, o którą wnosił pan poseł Jaworski. Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest za przyjęciem wniosku o skierowanie dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
Panie przewodniczący, przepraszam, ale konkretny wniosek złożył pan poseł.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Nie, nie. Pan poseł złożył wniosek o skierowanie dezyderatu.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):
I przygotowaliśmy ten dezyderat.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Najpierw musimy rozstrzygnąć, czy w ogóle go kierujemy. Potem, gdyby ten wniosek przeszedł, zajmiemy się treścią. Chwileczkę, prowadzę obrady. Nie ma takiej formuły, że cokolwiek ktoś napisze na kolanie – proszę, jak to wygląda – odręcznie, na kolanie, i nie zna treści tego dezyderatu nikt, nawet ja, państwo też, pan też, to od razu mamy go uchwalać. Najpierw głosujemy, czy wniosek ma być uchwalony, czy dezyderat ma być skierowany. Jeżeli tak, to dopiero zajmiemy się jego treścią. Nie można głosować treści, której nikt nie zna. Poddaję pod głosowanie ten wniosek.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):
Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, nie był pan ani razu na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa w poprzedniej kadencji. Wszystkie dezyderaty, które były przedstawiane, obojętnie czy były przedstawiane przez posłów opozycji, czy posłów koalicji, były przygotowywane także w takiej formie, którą pan w tej chwili dyskredytuje, co jest niepoważne, bo zakłada, że to, co robiliśmy na posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa, było jakimś działaniem niepoważnym. Panie przewodniczący, po drugie, pan może w tej chwili zrobić przerwę, sekretariat może skserować ten wniosek i następnie będziemy ten wniosek przegłosowywać na tak lub na nie. My, członkowie opozycji, domagamy się dzisiaj tylko i wyłącznie od premiera Donalda Tuska przedstawienia listy spółek, które nie będą podlegały prywatyzacji. Pan przewodniczący może zajrzeć do odpowiednich dokumentów, gdzie są definicje przedsiębiorstw, także strategicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):
Proszę o ograniczenie emocji, nie trzeba krzyczeć do tego mikrofonu. Tak jak powiedziałem, jeszcze raz: głosujemy wniosek o przyjęcie, bądź nie, wystąpienia z dezyderatem do Komisji. Jeżeli zostanie przyjęty, to wtedy zapoznamy Komisję z treścią proponowane-

go, projektowanego dezyderatu i podejmiemy decyzję w głosowaniu, czy go przyjmujemy, zmieniamy czy odrzucamy.

Pan przewodniczący Jackowski i już poddaję wniosek głosowaniu.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Jackiewicz. Panie przewodniczący, chciałbym jednak odwołać się do zdrowego rozsądku pana przewodniczącego i zapytać, w jaki sposób mamy wyrazić wolę skierowania dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów, do premiera, nie znając jego treści? Wydaje mi się, że kolejność jest jednak odwrotna: jeśli jest autorski wniosek naszego klubu, czy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, który zakłada konkretną prośbę i apel do premiera rządu Rzeczypospolitej, i prosimy, składamy wniosek formalny, o przegłosowanie tego tutaj, na posiedzeniu Komisji, to jest to chyba tak proste, że nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Wyobraźmy sobie sytuację, w której teraz będziemy głosowali za przyjęciem nieznanego nikomu wniosku czy dezyderatu, a potem nie będziemy w stanie ustalić jego treści, ponieważ będziemy się diametralnie różnili w stanowisku, dotyczącym tego, jak ma brzmieć ten apel. Zwyczajem, praktyką, ale też wydaje mi się – i tutaj odwołuję się do sekretariatu Komisji – praktyką regulaminową jest to, że głosujemy wniosek formalny, dotyczący konkretnego dezyderatu przygotowanego, a pańskim obowiązkiem jest przedstawienie go, odczytanie bądź powielenie, skserowanie i przedstawienie go członkom Komisji Skarbu Państwa. Proszę, żebyśmy się dalej nie zapędzali w tę ślepą uliczkę, ponieważ sprawa jest... To już jest parlamentarne ABC. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

ABC, które znam od czternastu lat, polega na tym, że się głosuje wniosek w sprawie danego tematu. Jeżeli jest przyjęty, to wtedy się opracowuje merytorycznie ten temat na piśmie, wysyła się e-mailem do członków komisji, żeby się mogli zapoznać, ewentualnie skonsultować z ekspertami, i na kolejnym posiedzeniu się go przyjmuje. Jeżeli w tej Komisji były inne zasady, to ja ich nie neguję, ale nie musimy ich przejmować. To jest jedna rzecz. I druga sprawa: bardzo uprzejmie prosiłbym o to – mówię to, zanim skończymy posiedzenie – żeby członkowie prezydium pozostali po zamknięciu obrad Komisji. Chciałbym, żebyśmy odbyli takie krótkie posiedzenie prezydium, niezależnie od planowanego prezydium na ten temat.

Pan poseł Racki, tak?

Poseł Józef Racki (PSL):

Ja się zgadzam z wywodem pana przewodniczącego. Nie może tak być, że przychodzimy na posiedzenie, mamy inny porządek obrad i każdy z nas przynosi dezyderat. Podzielam pogląd, że każdy z nas powinien otrzymać wcześniej ten dezyderat i żeby znalazł się on w porządku obrad, a wtedy moglibyśmy nad nim pracować. Dzisiejsze głosowanie może się odbyć o tym, żeby na najbliższe czy któreś z posiedzeń, przyjąć to do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Mamy następne posiedzenie za kilka dni, już na 21 – go jest wyznaczone, i jak będzie wola, będzie dobrze przygotowany i wcześniej rozesłany do wszystkich członków dezyderat, to będziemy go przyjmować. Proszę bardzo – poddaję pod głosowanie wniosek o skierowanie dezyderatu. Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (7). Dziękuję. Kto jest przeciwny?(9). Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (0). |Dziękuję bardzo. Wniosek nie przeszedł. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku obrad – zgłaszanie propozycji do planu pracy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, w sprawie formalnej jeszcze…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, zamknąłem ten punkt. Przechodzimy do drugiego punktu – zgłaszanie propozycji do planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2012 roku.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję panie ministrze, panie prezesie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, zgłaszam się w sprawie formalnej.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Ale w ramach drugiego punktu, rozumiem?

Poseł Marek Suski (PiS):

W ramach prac Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę mi nie mówić, w jakiej formie, w jakim trybie, tylko…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę, panie pośle Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Otóż panie przewodniczący, polecam panu artykuł 17 regulaminu Sejmu. Brzmi on tak: „Komisje Sejmowe są organami powołanymi do wyrażania opinii w sprawach przekazanych pod ich obrady". I na mocy tego artykułu regulaminu Sejmu opiniuje się i opinia jest wyrażana poprzez głosowanie: kto za, kto przeciw. W związku z tym, my nie przegłosowaliśmy mojego wniosku o odrzucenie informacji pana ministra i wnioskuję, żeby zgodnie z regulaminem, poddać ten wniosek pod głosowanie. Inaczej, złamie pan regulamin Sejmu, nie dopuszczając pod głosowanie wniosku o odrzucenie informacji. To nie jest tak, że w Sejmie wszystko się przyjmuje zgodnie czy się komuś podoba, czy nie. Po to jest Sejm, że to się głosuje, po prostu. Jeżeli jest zdanie przeciwne, to się głosuje. Wy, nawet na posiedzeniu Sejmu, głosujecie wnioski o przerwę dla klubów. Nawet takie rzeczy, jak przerwa, które zwyczajowo nie były nigdy przyjmowane pod głosowanie. Klub zgłasza wniosek o przerwę, a Marszalek Sejmu poddaje pod głosowanie, czy udzieli przerwy, czy nie. Tym bardziej w sprawach merytorycznych…

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, pan tak interesująco mówi, że wszyscy wychodzą już z sali. Proszę wczytywać się w to, co pan cytuje. Pan zacytował artykuł 17?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, oczywiście, ustęp 2.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest, z ustępem 2, w którym „wyraża opinie w sprawach przekazanych pod ich obrady przez Sejm, Marszałka Sejmu lub Prezydium Sejmu". W tym, co dzisiaj było tematem, przedmiotem dzisiejszych obrad, nie było nic, co byłoby przekazane przez Sejm, Marszałka Sejmu lub Prezydium Sejmu. Dziękuję bardzo. Czy ktoś ma…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie wszystko, co jest w Sejmie, jest na posiedzeniu plenarnym.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie pośle, zamknąłem ten temat. Proszę bardzo, czy ktoś chce złożyć jakiś werbalny wniosek, ponieważ, oczywiście, przede wszystkim chcielibyśmy, żeby te wnioski były na piśmie. Wtedy zrobimy zestawienie i na jednym z kolejnych posiedzeń, oczywiście wcześniej przesyłając państwu do wiedzy, do opinii, wytypujemy te, które według nas są na tyle ważne, a zarazem zmieszczą się w planowanych obradach. Ale jeżeli ktoś chce werbalnie już zasygnalizować temat, niezależnie od złożonego na piśmie, to bardzo proszę. Pani poseł, jako pierwsza, pani poseł Malik.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jakiś miesiąc temu miałam możliwość czytać na temat zmian w Poczcie Polskiej, i to zmian bardzo ważnych, i strukturalnych, i organizacyjnych. Jak mówię dość obszerny artykuł ukazał się na ten temat. Wzbudziło to ogromną, ożywioną dyskusję wśród pracowników. Jak pan przewodniczący wie, Poczta Polska to jest bardzo duża, strategiczna dla państwa polskiego spółka Skarbu Państwa. Z reguły odbywaliśmy takie posiedzenie Komisji, na którym były omawiane wszystkie zmiany w Poczcie Polskiej. Nie wyobrażam sobie, żeby teraz, w momencie, kiedy odbywają się w Poczcie Polskiej bardzo ważne zmiany organizacyjno-strukturalne, realizacja planu naprawczego w Poczcie Polskiej, nie podjąć tematu. Bardzo energicznie tam działa nowy prezes, i oczywiście rodzi to duże konsekwencje przede wszystkim dla strony społecznej, ponieważ pracownicy obawiają się zwolnień, redukcji etatów. W związku z tym mam propozycję. Ona także wypływa od pracowników Poczty Polskiej, aby wprowadzić taki temat: „Informacja na temat przebiegu realizacji programu naprawczego i o planach prywatyzacji Poczty Polskiej” – do końca lutego. To jest nie tylko mój głos w tej sprawie, ale także związkowców, licznie przybywających do mego biura poselskiego, ponieważ zawsze tym tematem się interesowałam. Bardzo proszę o przyjęcie do planu pracy naszej Komisji do końca lutego następująco brzmiącego tematu: „Informacja o przebiegu realizacji programu naprawczego i o planach prywatyzacji w Poczcie Polskiej”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Na pewno bardzo ważny temat, na pewno znajdziemy na to czas. Proszę uprzejmie.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, ja przypomnę ten pierwszy temat, który sygnalizowałem przy okazji pytania do pana ministra – „ Sytuacja polskiego przemysłu paliwowego w kontekście podejmowanych działań prywatyzacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem Grupy LOTOS”.

Natomiast drugi temat, który chciałbym w tym momencie zgłosić, to „Sytuacja w zakresie zabezpieczenia dostaw gazu do Polski, ze szczególnym uwzględnieniem dywersyfikacji dostaw”. I rozwijając to wyjaśnię, że chodzi mi o budowę terminala w Świnoujściu i wpływu rurociągu Nord Stream na potencjalne, ewentualne możliwości zwiększenia możliwości terminala, o perspektywę wydobycia gazu łupkowego, udział Polski i plany Polski w sieci kolektorów gazowych w Europie Środkowej, również zakontraktowany gaz z Kataru i możliwości przyjęcia tego gazu. Czy tu nie będziemy mieli problemów przed oddaniem terminala? Jak PGNiG radzi sobie z nadwyżkami gazu, za który musimy płacić? Na piśmie to złożę, więc nie będę już tutaj powtarzał.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Pan poseł Seliga.

Poseł Dariusz Seliga (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałem zgłosić do planu pracy informację na temat nowo powołanej spółki GEK SA, czyli Górnictwo, Energetyka Konwencjonalna SA w Bełchatowie, która w ramach Grupy PGE będzie obejmować swoim zakresem wszystkie sprawy dotyczące wydobycia węgla brunatnego i elektrowni spalającej węgiel brunatny. Jest to spółka, która zaczyna swoją pracę, dobrze byłoby się zapoznać z tym, czym ma się zajmować, jaką ma strukturę i co będzie robić, bo dotyczy to jej działań w całej Polsce w ramach Grupy PGE.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę uprzejmie.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Mam kilka tematów: – Bieżąca informacja dotycząca planów rozwoju sektora energetycznego, z uwzględnieniem programu inwestycyjnego i jego bieżącej realizacji w spółkach energetycznych oraz z uwzględnieniem problemu szeroko pojętego bezpieczeństwa

energetycznego Polski, zwłaszcza Polski północno-zachodniej. Drugi temat: Sytuacja przemysłu stoczniowego, w tym także stoczni remontowych, ze szczególnym uwzględnieniem wsparcia dla tego sektora. I kolejny temat: Plany i program wsparcia dla stref ekonomicznych – mam nadzieję, że to możemy również na tej Komisji zrealizować – po zakończeniu ustawowego ich funkcjonowania, z uwzględnieniem bieżącej sytuacji, bieżącej działalności stref ekonomicznych. I jeszcze jeden temat: Perspektywy prywatyzacyjne dla przedsiębiorstw o szczególnym znaczeniu strategicznym dla gospodarki kraju, takich między innymi, jak PŻM. Kilka razy o tym rozmawialiśmy, między innymi jak takie przedsiębiorstwo… Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, kto jeszcze? Pan poseł Jaworski, tak?

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, trzy tematy. Po pierwsze, raport Najwyższej Izby Kontroli w sprawie procesu kompensacyjnego Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecin. Drugi temat, na który obecny dzisiaj pan minister nie odpowiedział, to jest kwestia finansowania, czy Skarb Państwa zamierza się angażować w budowę elektrowni atomowej. I trzeci temat, nawiązujący do dezyderatu, który został odrzucony głosami między innymi PSL, pana posła Rackiego – chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie jednak przedsiębiorstwa Skarbu Państwa nie będą podlegały prywatyzacji, jakie będą zapisane, jako spółki, przedsiębiorstwa strategiczne? Dotyczy to szerokiego wachlarza przedsiębiorstw, w tym także Lasów Państwowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Pan przewodniczący Jackiewicz, proszę.

Poseł Dawid Jackiewicz (PiS):

Dziękuję. Chciałbym dołączyć do propozycji temat jednego z naszych posiedzeń, czyli informację na temat spółek sektora wydobywczego, a przede wszystkim planowanych działań inwestycyjnych i prywatyzacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem spółki KGHM.

Chciałbym też zaproponować wyjazdowe posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Pod rozwagę zarówno państwa, Wysokiej Komisji, jak i prezydium poddaję wizytę w LOTOSIE, zapoznanie się z realizacją już zakończonego programu „Dziesięć plus", z jego efektami, które według mojej wiedzy, spowodowały, że jest to najnowocześniejsza rafineria w basenie Morza Bałtyckiego. Być może to spowoduje pewną refleksję nas wszystkich na temat tego, czy warto tak nowoczesną, zmodernizowaną spółkę poddawać prywatyzacji. To oczywiście wymaga pewnych konsultacji z Marszalkiem Sejmu, domyślam się, ale proszę, żeby pan przewodniczący podjął ten trud, bo jest to chyba warte uwagi.

I jeszcze jedna rzecz. Chciałem, żebyśmy jedno z posiedzeń Komisji, ale jeśli możliwe, jak najszybciej, poświęcili dyskusji o zaangażowaniu, a w tym przypadku właściwie o rezygnacji z zaangażowania, PGE – Polskiej Grupy Energetycznej SA w odbudowę elektrowni jądrowej na Litwie, ze wszystkimi negatywnymi skutkami tej decyzji. Chcielibyśmy poznać powody, dla których tak się stało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Aziewicz, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Może jeszcze Polski Holding Nieruchomości, bo Komisja jeszcze nigdy nie zajmowała się tym tematem. Jest to nowy twór, ma być prywatyzowany, jak powiedział pan minister – na giełdzie, tak że proszę o dopisanie tego tematu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Sam to chciałem powiedzieć. Okay. Dobrze. To oczywiście nie wyczerpuje wszystkich wniosków. Korzystając z dzisiejszego posiedzenia chciałem, żebyśmy taki przegląd poglądów i zainteresowania zrobili. Proponuję w takim razie, abyśmy wyznaczyli termin 20 grudnia, jako termin składania wniosków już na piśmie i być może wtedy, na kolejnym posiedzeniu, 21 grudnia – jeżeli nam się uda, bo jeżeli nie, to oczywiście,

jak państwu przeczytałem na początku, mamy czas do 15 stycznia, ale lepiej nie czekać do ostatniego momentu z uchwaleniem planu pracy – będziemy starali się przyjąć już ten plan. Oczywiście plan, jak państwo wiecie, jest tym, co stwarza nam pewne ramy pracy, ale przecież nie obliguje do tego, żeby nie podejmować innych tematów, które są ważne i na bieżąco będą przedmiotem naszego zainteresowania.

Pan poseł Jaworski jeszcze.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Panie przewodniczący, pytanie: ponieważ tematy, które zgłosiliśmy, są w protokole, to czy jest sens jeszcze raz je zgłaszać na piśmie? Tak?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak, tak.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Okay.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Wtedy będziemy mieli… Niektóre tematy były opisane, zaprezentowane, a tu chciałbym, żebyście państwo zgłosili tematy konkretne, według waszej wizji, jaki temat konkretnie powinien być.

Dziękuję uprzejmie. Jeszcze pan poseł Racki, tak?

Poseł Józef Racki (PSL):

Tak. Miałbym prośbę. Wyszedł pan minister, ale mi się zdaje, że chyba taki powód jest, żebyśmy materiały otrzymywali na skrzynkę pocztową co najmniej na tydzień wcześniej, a nie odbierali w palarni.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Tak jest. Panie pośle, już dzisiaj, przed posiedzeniem Komisji, prosiłem o to, aby materiały były także wysyłane w wersji elektronicznej. Dziękuję bardzo. Proszę do mikrofonu i proszę się przedstawić.

Zastępca przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników Kopalni Węgla Brunatnego w Kleczewie Radosław Smuszkiewicz:

Radosław Smuszkiewicz. Jestem jedną z osób zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Temat bardzo ciekawy, który interesuje całą społeczność konińską. Trochę szkoda, że nie miałem możliwości zabrania głosu w tym temacie. Cały kompleks paliwowo-energetyczny w Koninie jest tematem bardzo ciekawym. O ile pan przewodniczący i Wysoka Komisja zechcieliby zapoznać się problematyką kompleksu paliwowo-energetycznego konińskiego, to byłbym naprawdę wdzięczny. To jest perspektywa wydobycia węgla na około 40 lat. W tej chwili jest prowadzony proces prywatyzacyjny w kopalniach Konin-Adamów. Na temat PAK-u na pewno Wysoka Komisja posiada dużą wiedzę, tym niemniej to jest temat, którym według mnie i według społeczności konińskiej, według górników, naprawdę warto się zająć. Czy połączyć to w jedną całość, czy po prostu sprzedać? A jeśli sprzedać, to, komu?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jest ten temat w katalogu. Ja nie zgłaszam z racji przewodnictwa, chciałem wysłuchać, jakie poglądy, zakres zainteresowania mają członkowie, ale w ramach mojego zainteresowania, jako danego tematu, który chcę zgłosić, jest zagłębie konińskie, tak że proszę się nie obawiać, będziemy na pewno na ten temat rozmawiać.

Dziękuję bardzo, zapraszam wszystkich na konferencję, którą organizujemy 20 grudnia, czyli w przededniu posiedzenia Sejmu.

Dziękuję, zamykam posiedzenie.